

**Rok 4**

Cena numeru

**15**

groszy

Miesięcznie, 3,00 zł.

# POLONIA

**N<sup>o</sup> 170**

Czwartek

**23**

czerwiec 1927

św. Agrypliv

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79  
Król. Hutą, Zjednoczenia 2, Tel. 625KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11  
Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny: Redpol Katowice  
Oddział miejski: ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861  
Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383  
Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12  
Rybnik, ul. Zamkowa 8, Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302 510 — P. K. O. KRAKOW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153

Naczelnik redaktor W. Zabawski

Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach

## Wspaniały hołd Pomorza

### dla prochów Wieszcza.

Uroczystości w Tczewie, Gniewie i Grudziądzu. — Delegacje polskie przybyły z Prus Wschodnich celem złożenia wieńców.

#### W TCZEWIE

Tczew, 22. 6. (Pat.) Dziś od samego rana poczęły się gromadzić w porcie tczewskim liczne rzesze publiczności w oczekiwaniu na statek „Mickiewicz” wiozący trumnę z prochami Słowackiego.

Przystań Warszawskiego Towarzystwa Żeglugi udekorowana bogato zielenią i sztandarami. Obok przystani ustawiony pod namiotem ołtarz polowy. Wzdłuż wybrzeża ciągnęły się długie sznury dwu szwadronów 2 p. szwoleżerów Rokitańskich pod dowództwem maj. Zapolskiego. Dalej orkiestra, oraz liczne delegacje. Około godz. 8-mej rano miejscowy komitet przyjęcia prochów Słowackiego ze starostą Bytkiewiczem wyjechał na spotkanie statku „Mickiewicz”.

Punktualnie o godz. 9 rano dopłynął statek „Mickiewicz” do portu. W tej samej chwili ze wszystkich lokomotyw, znajdujących się na stacji w Tczewie, oraz ze statków stojących w porcie tczewskim odezwały się syreny, a orkiestra 2 p. szwoleżerów odegrała hymn narodowy. Wszystkie sztandary pochyliły się na znak czci przed złożeniem na statku prochami Wieszcza. Na pokładzie statku ustawiona była trumna z prochami Słowackiego, zasypana wieńcami i kwieciami. Obok katafalku płonęły 4 znicze w ogromnych urnach. Dokoła trumny pełnił straż honorową pluton marynarki wojennej. Po odegraniu hymnu narodowego ks. proboszcz Kupczyński odprawił mszę świętą. W czasie podniesienia wojsko prezentowało broń. Po zakończeniu nabożeństwa ks. Kupczyński udał się na pokład statku i odprawił egzekwie przy trumnie Wieszcza, poczem delegacje składały wieńce. Piękny wieńiec ze składek dobrowolnych złożyło miasto Tczew, dalej ziemianie, dowództwo, szkoły zawodowe, gminy itd. Raz jeszcze pochyliły się w hołdzie sztandary organizacji, poczem punktualnie o godz. 10,15 statek „Mickiewicz” ruszył w dalszą drogę, żegnany marszem żałobnym Chopina, odegranym przez orkiestrę 2 p. szwoleżerów Rokitańskich.

#### OD TCZEWA DO GRUDZIĄDZA

Grudziądz, 22. 6. (Pat.) Dzisiejszy przyjazd statku wiozącego prochy Julja-

sza Słowackiego, zamienił się w piękną i podniosłą manifestację ludności Pomorza na cześć Wieszcza. Podkreślić należy z uznaniem, że pomimo ulewnego deszczu

który padał przez całe przeipołudnie, po obu brzegach Wisły w miejscach, gdzie statek zatrzymał się, zgromadziły się liczne rzesze ludności okolicznej, organi-

zacje ze sztandarami, orkiestrami oraz działami szkolna.

W Gniewie wzdłuż brzegu Wisły ustawione były bataliony piechoty z orkiestrą. Przybyła również tłumnie ludność z wieńcami, przedstawiciele władz miejscowych itd.

Na moście kolejowym pod Opaleniem, udekorowanym emblematami narodowymi i zielenią, zgromadziła się ludność z całej okolicy, która nie bacząc na ulewny deszcz, przybyła pozdrowić prochy Wieszcza.

W Nowem przybija do statku łódź, która w imieniu ludności składa wieńiec na trumnę. U brzegów ustawia się ludność w szpalrach. W chwili przejazdu statku wśród bicia dzwonów kościelnych wszyscy odkrywają głowy, orkiestra zaś gra hymn: „Jeszcze Polska nie zginęła”.

#### W GRUDZIĄDZU

W Grudziądzu zgromadziły się wzdłuż brzegu Wisły nieprzejrzałe tłumy publiczności. Przed wybudowaną specjalnie i ozdobnie przybraną przystanią stanęły w szyku rozwiniętym oddziały wojskowe ze sztandarami i orkiestrami, dalej ustawiały się stoworki, organizacje społeczne i publiczność. Wśród głębokiej ciszy statek dobił do przystani. W tej chwili oddziały piechoty oddały trzykrotną salwę honorową, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy. Na pokład statku weszli przedstawiciele duchowieństwa celem odprawienia modłów, poczem prezydent miasta Włodek wraz z dowódcą 16 dyw., piechoty pułkownikiem Rachmistrukiem złożyli wieńiec od społeczeństwa i garnizonu grudziądzkiego. Orkiestra odegrała hymn „Boże coś Polskę”. Na statek dopuszczano kolejno delegatów z wieńcami oraz publiczność.

#### DELEGACJE Z PRUS WSCHODNICH.

Podkreślić należy, że do Grudziądza przybyły również Polacy z Prus Wschodnich, a mianowicie z Kwidzyna, Olsztyna, Sztumu, którzy złożyli wieńce na trumnę.

Statek „Mickiewicz” pozostaje w Grudziądzu do godz. 3 w nocy poczem odjedzie w dalszą podróż do Torunia.

#### ŚWIĘTOKRADZTWO W TARNOBRZEGU.

L w ó w, 22. 6. (AW) Donoszą tu z Tarnobrzega o świętokradztwie dokonanym w kościele OO. Dominikanów.

Nieznani sprawcy zakradli się tam w nocy, zabierając z obrazu Matki Boskiej złotą koronę, wysadzoną drogiemi kamieniami. Wartość skradzionego przedmiotu wynosi przeszło 40 000 zł. w złocie. Energicznie zarządzane śledztwo nie doprowadziło do rezultatów.

#### WPLYWY Z DANIN PUBLICZNYCH.

Warszawa, 22. 6. (wł. k.) Wpływy z danin publicznych i monopolu w pierwszej dekadzie czerwca b. wynosiły 40 milionów złotych, w tem wpływy z danin publicznych 24 i pół miliona, z monopolu 15 i pół miliona.

#### WYPRAWA NAUKOWA DLA OBSERWACJI ZACMIENIA SŁOŃCA.

Warszawa, 22. 6. (wł. k.) W tych dniach wyjeżdża do Laponii i Szwecji polska wyprawa naukowa, która w dniu 29 czerwca będzie obserwowała zaćmienie słońca, które w tej okolicy objawi się, jako całkowite zaćmienie. Wyprawą kieruje prof. Banaszkiewicz, a biorą w niej udział członkowie obserwatoriów z Warszawy, Krakowa, Wilna, Poznania oraz jeden meteorolog.

## Projekt zmiany ordynacji wyborczej wysunięty przez posłów prawicowych.

OGÓLNA LICZBA POSŁÓW WYNOŚIŁABY 420. — NIEZMNIENIE LICZBY MANDATÓW Z OKRĘGÓW ZACHODNICH I CENTRALNYCH.

Warszawa, 22. 6. (wł. k.) Członkowie podkomisji konstytucyjnej dla opracowania ordynacji wyborczej otrzymali nowy projekt ustawy, wysunięty przez posłów prawicowych. Zauważyć należy, że projekt jest tylko ramową ustawą.

Wobec ewentualnego porozumienia, jakie się w chwili obecnej zarysowuje, projekt znajdzie się na porządku dziennym komisji w piątek dnia 24 bm. Główniejsze postanowienia projektu są następujące:

Podstawą obliczenia ilości mandatów mają być cyfry faktycznie głosujących w roku 1922. Należy dążyć do niezmnieszenia liczby mandatów w zachodnich i centralnych okręgach państwowych. W stosunku do okręgów województw tarnopolskiego, stanisławowskiego i samborskiego należy podwyższyć procent głosujących o 20 proc. względnie przyjąć dla

tych okręgów stosunek głosujących, jak w województwie wołyńskim, ze względu na zbliżony układ stosunków polityczno-narodowościowych.

Liczba mandatów przedstawiałaby się następująco: z grupy centralnej i zachodniej 180, z grupy wschodniej 160, do tego doszłoby 80 mandatów z listy państwowej; zatem ogólna liczba posłów wynosiłaby 420, a nie 440, jak dotychczas. W sprawie zapewnienia mandatów polskich na Wschodzie projekt postanawia, iż należy przyjąć zasadę wielkich okręgów. Szczegółowo opracowany podział ma dać możność przeprowadzenia nowych ugrupowań, podyktowanych względami komunikacyjnymi.

W dalszym ciągu projekt zawiera nowe postanowienia w sprawie związków list wyborczych.

## Wyścigi konne w Tarn. Górach

W niedzielę, dnia 26. VI. br. rozpoczynają się po południu o godzinie 3½ przyczem bilet wstępu na tor jest jednocześnie losem loterii wyścigowej.

Koń, który wygra wyścig loteryjny będzie rozlosowany pomiędzy właścicieli biletu wstępu.

Wszystkie bilety na ten dzień o 50 proc. droższe.

2438

**Zarząd.**

## P. min. Zaleski jest zadowolony z wyników narad Rady L. N.

OGÓLNA APROBATA POLITYKI POLSKIEJ WZGLĘDEM SOWIETÓW.

Warszawa, 22. 6. (wł. k.) Dziś o godzinie 9 rano powrócił do Warszawy wraz z współpracownikami minister Spraw Zagranicznych Zaleski.

Na dworcu p. Zaleski udzielił kilku dziennikarzom szeregu luźnych spostrzeżeń z ostatniej sesji Rady Ligi Narodów. Zdaniem p. ministra na porządku dziennym sesji czerwcowej nie było żadnych wielkich

ani ważnych spraw. Wyniki osiągnięte uważa jednak p. minister za korzystne dla Polski.

P. minister Zaleski podkreślił także, że stanowisko rządu polskiego w sprawie zamachu na Wojkowską, jak i jego konsekwencji spotkało się z aprobatą zarówno oficjalnych czynników państw zachodnich, jak i opinia publiczną.

P. MŁYNARSKI POWRÓCIŁ DO WARSZAWY WRAZ Z DELEGATAMI AMERYKAŃSK.

Warszawa, 22. 6. (wł. k.) Dziś powrócił do Warszawy wiceprezes Banku Polskiego p. Młynarski a wraz z nim przedstawiciele konsorcjum amerykańskiego pp. Fisher i Monnet.

W kołach rządowych panuje nastrój optymistyczny. Pożyczył się w dalszym ciągu obietnice, że konsorcjum pożyczkowe zostanie podpisany jeszcze w tym tygodniu.

SPRZECZNE TEZY NIEMIECKICH MINISTRÓW.

Berlin, 22. 6. (wł. k.) „Vorwärts” omawia mowę min. Curtiusa wygłoszoną w Hamburgu i stwierdza, że tezy gospodarcze, poruszone w tej mowie, są błędne i sprzeczne z tezami wygłoszonymi w słynnej mowie min. niem. Schlelego.

Tęczy się to szczególnie gospodarkę celnej Rzeszy i spraw traktatów handlowych.

#### PRZEDŁUŻENIE NIEMIECKO-CZECHOSŁ. UMOWY WĘGLOWEJ.

Berlin, 22. 6. (PAT) Biuro Wolfa donosi, że dotychczasowa umowa węglowa między Niemcami a Czechosłowacją została przedłużona w niezmienionej formie do 31 grudnia br.

#### DODATKOWE KREDYTY DLA RZĄDU.

Warszawa, 22. 6. (wł. k.) W kołach politycznych krąży pogłoska, że po podpisaniu kontraktu pożyczkowego rząd wniesie nowelę do ustaw kredytowych, dotyczącą dodatkowych kredytów na okres budżetowy do 1 kwietnia 1928. W pierwszym czytaniu noweli zabierze głos minister skarbu p. Czechowicz, który wygłosi programowe przemówienie.

#### NARADY W RUCHSTAGU W SPRAWACH SZKOLNICTWA.

Berlin 22. 6. (PAT) Z kół parlamentarnych dowiadujemy się, że biuro Wolfa, że narady międzyfrakcyjne koalicyjne rządowej w sprawie przyszłej ustawy szkolnej dotąd jeszcze nie doprowadziły do porozumienia. Partie rządowe zamierzają wniesić przedłożenie ustawowe w formie wniosku z własnej inicjatywy, aby w ten sposób umożliwić załatwienie ust. szkolnej, przynajmniej w pierwszym czytaniu, w ciągu bieżącej sesji Reichstagu.



# Paryż a Moskwa.

(Od własnego korespondenta „Polonii”).

Paryż, 19 czerwca 1927.

Od chwili zerwania stosunków angielsko-rosyjskich kwestja stosunku cywilizowanego świata do bolszewizmu nabrała zupełnie nowego charakteru, stoi ona na porządku dziennym zarówno w Genewie, w rozmowach „pobocznych” ministrów wielkich mocarstw (z oważnym uszczerbkiem dla prestige'u Rady Ligi Narodów), jak i we wszystkich ośrodkach życia politycznego. Jeżeli zerwanie pomiędzy Londynem a Moskwą może być zakwalifikowane jako punkt zwrotny w całokształcie roztrząsanej kwestji, analogicznym do zwrotu, jaki nastąpił za czasu wielkiej wojny z ustanowieniem Naczelnego Dowództwa Aljantów — jak się wyraził p. poseł szwajcarski w Paryżu — to chyba ewentualne zerwanie z Paryżem, po zerwaniu z Londynem, nigdy niezaistniałym kontaktem z Waszyngtonem i kontaktem li-tylko teoretycznym z faszyzmem, byłoby dla bolszewików czymś w rodzaju drugiej Mariny: początkiem końca na zewnątrz. Ostaliby się jeno Berlin, a i ten jakoś niewygodnie się czuje, wierci się i kręci...

Czy na takie zerwanie się zanosi?

Od kilku tygodni resortowi ministrowie francuscy, p. Sarraut, minister spraw wewnętrznych i p. Barthou, minister sprawiedliwości, głoszą krzyżową wyprawę przeciw komunizmowi. Pod względem jasności i stanowczości wyrażenia, enuncjacje ich nie do życzenia nie pozostawiają. — „P. Macel Cachin redaguje swój dziennik „L'Humanite” według wskazówek Moskwy” — rzekł wyraźnie p. Barthou i dodał:

— „Walka ta (pomiędzy komunizmem a cywilizowanym pojęciem państwa), przeciwstawia prawo sile, własność kradzieży, gwarancje ustroju parlamentarnego przemocy regime'u sowieckiego, i, by określić rzecz najprościej, przeciwstawia Francję Trzeciej Międzynarodówce”.

Problem ten został więc jasno sformułowany przez wiceprezesa rady ministrów, z którym zresztą sam prezes, p. Poincare, się całkowicie zsolidaryzował. Jeżeli się ma zamiar zwalczyć konsekwentnie komunizm, należy sięgnąć do Trzeciej Międzynarodówki, a trzeba chyba być... dyplomata, by rozróżnić tę organizację od rządu Sowieków. W takim razie wyłania się problem, czy możliwym jest pozostać w kontakcie z Radą Komisarzy ludowych, skoro mutatis mutandis są to jednocześnie — lub na zmiany — członkowie „Praesidium” Kominternu lub „Politbiura”, będącego „konstytucyjnym” między tymi organami łącznikiem.

P. Briand jako „dyplomata” jest tego zdania, niektórzy inni ministrowie są zdania przeciwnego. Podobno „Surete Generale” (defenzywa) zestawiała tablicę synchroniczną ważniejszych postanowień Kominternu, zarządzeń Rady Komisarzy ludowych oraz poczyniń komunistów francuskich, z której jasno wyżej wspomniana wspólnota wynika. Lecz czy właściwie tego rodzaju dowody są potrzebne? Czyż nie wystarczy przypomnieć sobie niektóre wskazania Mahometa-Lenina: „Zwycięstwo ostateczne naszej rewolucji będzie nieziszczalne, o ile nie będzie rewolucji poza Rosją” (Jeszcze wtedy „Rosja” egzystowała!) — „Nie w Rosji odniesie proletariąt zwycięstwo, lecz w Zachodniej Europie” itd. Tymczasem ta Zachodnia Europa niebardzo jest zgodna. Jednym z ważniejszych powodów, dla których chwilowo Francja za Anglią nie pójdzie, — to... owa wielka „vanitas vanitatum”, która, jak twierdzi Eklezjasta, świat prowadzi. Gdy w r. 1924 Herriot nawiązał stosunki z Sowiecami, uczynił to, nie żądając żadnych gwarancji, jedynie, by pomóc Mac Donaldowi i... nie wydać się mniej „lewicowym” od niego (znów „vanitas”). Gdyby dziś p. Poincare poszedł za przykładem p. Baldwina, „powiedzieliby”, że prowadzi une politique a la suite”. Nawiasem mówiąc, możnaby napisać niezwykle błyskotliwy artykuł o paradoksie Entente Cordiale, która zbyt często polega na znanym angielskim „we agree to disagree” („zgadzamy się nie zgadzać”). Przez długi czas Francja ostro przeciw Niemcom występowała, podczas gdy Anglia bogobojnie do świętej zgody nawoływała: dziś warunki są nieomal odwrotne (jak twierdzą nacjonalści francuscy). Gdy Francja okazywała najwyższy sceptycyzm względem Ligi Narodów, Anglia ją popierała, a gdy dziś Anglia nieco ochłódła (propozycja sir Austena Chamberlaina zredukowania sesyj rocznych Rady z entuzjazm francuski rozgorzała).

Wiele innych przykładów możnaby jeszcze przytoczyć, a w danej chwili problemat sowiecki. Chwilowo zdaje się, że usiłowania angielskie w znanym kierunku wyników nie osiągnęły. Mimo kampanji antykomunistycznej, zerwanie nie jest jeszcze popularne. Parlament okazał swą

powściągliwość podczas debaty nad wydaniem posłów komunistycznych, wyborcy radykalni oddają jeszcze swe głosy komuniście, gdy wybór się rozstrzyga między komunistą a umiarkowanym.

Nie ulega jednak wątpliwości, że krok Anglii wywiera głębokie wrażenie na opinii publicznej. Dla wielu osób oznacza on zwrot wartości historycznej: wyjście

z dotychczasowego pasywnego, nieco lekceważącego stanowiska względem bolszewizmu i zajęcie nowego, bardziej aktywnego. — Lecz tu nasuwa się pytanie: czy wystarczają miary polityczne i policyjne, Sarraut i Joynson-Hicks, „Surete” i „Scotland Yard”? Czy też, jak twierdził p. Henri Massis w swej książce p. t. „La Defense de l'Occident”, nie trzeba zmobilizować innych sił moralnych, intelektualnych, religijnych, by obronić Zachód i jego cywilizację od zarazy?

Andrzej Warcki.

—:—

## Sejmowa komisja wojskowa

OPRACOWUJE PROJEKT, ZABRANIAJĄCY WOJSKOWYM BRANIA UDZIAŁU W WYBORACH DO SAMORZĄDÓW I IN.

Komisja wezwwała rząd, by wytłumaczył, na jakiej podstawie wojskowi głosowali podczas wyborów samorządowych?

Warszawa, 22. 6. (wł. k.) Dziś obradowała sejmowa komisja wojskowa nad wnioskiem 5 klubów sejmowych Z. L. N., Ch. D., P. P. S., Piast i N. P. R., dotyczącym sprawy udziału wojskowych w wyborach do ciał ustawodawczych.

Na wstępie posiedzenia przewodniczący poseł Maczyński zawiadomił, że Ministerstwo Spraw Wojskowych oświadczyło iż przedstawiciel rządu nie będzie uczestniczył w obradach komisji.

Poseł Załuska Z. L. N. zaproponował w konkluzji, aby do 65 artykułu o prawach i obowiązkach oficerów dodać następujący ustęp: „nie przysługuje (oficerom), natomiast ani czynne, ani bierne prawo wyborcze do ciał publicznych, państwowych, samorządowych, wyznaniowych itp.”

Analogiczne postanowienie przyjęto również do przepisów dotyczących praw i obowiązków szeregowych. Referent wskazał na art. 12 konstytucji, który wyraźnie zabrania oficerom udział w wybo-

rach do Sejmu i Senatu. Art. 20 ustawy o podstawowych prawach i obowiązkach szeregowych przesądza tą sprawę w tym samym sensie. Co się tyczy praw oficerów, to w ustawie istnieje luka. Wniosek klubów sejmowych zmierza do usunięcia tej luki.

Po dłuższej dyskusji komisja wojskowa przyjęła dwa wnioski posła Liebermanna: jeden w sprawie wezwania rządu, aby udzielił wyjaśnień komisji wojskowej, na jakiej zasadzie uznano dopuszczenie wykonywania przez wojskowych czynnego prawa wyborczego przy wyborach do samorządów i drugi wniosek, zmierzający w kierunku załatwienia sprawy prawa wyborczego wojskowych wspólnie przez komisję wojskową i konstytucyjną.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w piątek o godz. 11 przed południem. Na porządku dziennym znajduje się sprawa zasiłków dla rodzin wojskowych, powołanych na ćwiczenia.

### SPRAWA UPOSAŻENIA URZĘDNIKÓW.

Warszawa, 22. 6. (wł. k.) Komisja opiniodawcza pracy przygotowała memoriał w sprawie uposażenia urzędników państwowych. Memoriał zostanie doręczony Rządowi.

Warszawa, 22. 6. (wł. k.) Delegacja związku

Zrzeszeń Urzędników Państwowych przyjęta została dziś przez marszałka Sejmu Rataja.

Delegacja interwenjowała w sprawie podwyższenia poborów urzędników państwowych.

P. Rataj oświadczył, że o ile Rząd zgłosi odpowiedni wniosek, Sejm załatwi go w najkrótszym trybie.

### W WROCŁAWIU POWSTAŁ ZWIĄZEK POROZUMIENIA GOSPODARCZEGO Z POLSKĄ.

Berlin, 22. 6. (wł. eu.) „Berliner Tageblatt” donosi z Wrocławia o utworzeniu się niemieckiego Związku Gospodarczego dla Polski.

Nowa organizacja ma na celu popieranie porozumienia gospodarczego z Polską, przez popieranie eksportu niemieckiego do Polski, dostarczanie informacji, porady prawnej itp. Między innymi do Związku Gospodarczego przystąpił także dolnośląski kartel przemysłowy.

### WNIOSEK POSELSKI W SPRAWIE KONCESJI MONOPOLOWYCH.

Warszawa, 22. 6. (wł. k.) Do łaski marszałkowskiej został złożony wniosek posłów Ch. D. i N. P. R. w sprawie uchylenia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie rewizji koncesji monopolowych.

Jednocześnie wniosek wzywa rząd do opracowania i złożenia Sejmowi ustawy o podatku inwalidzkim dla wszystkich obywateli, których dochód roczny przekracza pewną ustaloną sumę.

### FABRYKA SAMOLOTÓW W BIAŁEJ PODŁ. ZOSTANIE URUCHOMIONA.

Warszawa, 22. 6. (wł. k.) Jak się dowiadujemy za 2 tygodnie ma być ponownie uruchomiona fabryka samolotów w Białej Podlaskiej.

### CHAMBERLAIN W BUDAPESZCIE.

Budapeszt, 22. 6. (PAT) Dziś o godz. 10.30 wylądował, zakreśliwszy kilka kół nad miastem, na lotnisku Matjas-föld w pobliżu Budapesztu przybywający z Wiednia lotnicy amerykańscy Chamberlain i Levine.

### OSŁABIE NIE ATAKÓW LEWICY NA POINCARE'GO.

Paryż, 22. 6. (wł. eu.) Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa ofensywa kartelu przeciwko rządowi Poincare'go nie nastąpi w tak ostrej formie jak się początkowo na to zanosilo. Radykali już się po cichu wycofują z tej akcji, a zdaje się, że i socjaliści stracili nieco swego impetu. Niewątpliwie atak się odbędzie, ale w kołach kartelowych panuje już obecnie porozumienie, że nie należy obalać rządu.

### POROZUMIENIE MIĘDZY NAROD. KLUBEM RADNYCH A PPS. CO DO OBSADZENIA RADY M. WARSZAWY.

Warszawa, 22. 6. (wł. k.) Dziś odbyło się posiedzenie narodowego klubu radnych miejskich w Warszawie. Na posiedzeniu tem zdecydowano wysunąć kandydaturę p. Józefa Zawadzkiego na prezesa, a mecenasa Wilczyńskiego na wiceprezesa. Stanowisko drugiego wiceprezesa ma być pozostawione do dyspozycji PPS. Prawdopodobnie zostanie ono obsadzone przez posła Jaworowskiego. Na prezydenta miasta przewidziany jest adwokat Borzecki, b. główny komendant policji państwowej, na pierwszego wiceprezydenta dr. Iłski, na drugiego p. Jankowski, zaś miejsce trzeciego wiceprezydenta zostanie zarezerwowane dla PPS.

Na posiedzeniu klubu pp. Zawadzki i Wilczyński oświadczyli, że doszli do zupełnego porozumienia z PPS, w sprawie wspólnego obsadzenia Magistratu i Rady Miejskiej.

### USTAWA MIESZKANIOWA W NIEM. CZECH.

Berlin, 22. 6. (Pat.) Według informacji dzienników, rząd Rzeszy zamierza wnieść w dniach najbliższych do Reichstagu projekt przedłożenia mocy obowiązującej obecnej ustawy mieszkaniowej oraz ustawy o ochronie lokatorów w niemieckiej formie do 31 grudnia br.

### ORYGINALNY WNIOSEK P. MORACZEWSKIEGO.

Warszawa, 22. 6. (wł. k.) Z nader oryginalnym wnioskiem wystąpił twórca wielu „podobnych” projektów minister robót publicznych p. Moraczewski, który na jednym z posiedzeń komitetu ekonomicznego Rady Ministrów proponował, aby celem zwiększenia funduszy na akcje budowlaną opodatkowano właścicieli nieruchomości.

Podatek polegałby na tem, że właściciele otrzymaliby 80 proc. czynszów przedwojennych, reszta zaś wpływałaby na fundusz rozbudowy miast, Ministerstwo Robót Publ. zażądało od magistratu informacji o dochodowości nieruchomości.

### ODRZUCENIE PROJEKTU BANKU GOSP. KRAJOWEGO.

Warszawa, 22. 6. (wł. k.) Projekt Banku Gospodarstwa Krajowego w sprawie utworzenia polskiej linii okretowej Śródziemnomorskiej został przez Ministerstwo Skarbu odrzucony.

dze, napływającej z Katowic. W tej dziedzinie minister ma wdzięczne pole działania.

Przy poparciu władz wojewódzkich opracowywuje się obecnie

## Adresowy Skorowidz Branż

przemysłu, handlu, finansów, rzemiosła i zawodów wyzwolonych Wojew. Śląskiego.

WYDAWNICTWO TO wzoruje się na najcelniejszych tego rodzaju wydawnictwach zagranicznych, wypełniając w ten sposób brak należycie opracowanego dzieła informacyjnego z tak przemysłowego Województwa jakim jest Śląskie.

SKOROWIDZ rozesłany będzie za pośrednictwem urzędów do wszystkich zainteresowanych sfer w kraju i zagranicą, i niewątpliwie będzie miał bardzo poważną zdolność propagandową dla śląskiego przemysłu i handlu.

Redakcja Skorowidza zwraca się do P. T. zainteresowanych o łaskawe rady i wskazówki, których chętnie będzie uwzględniała przy opracowaniu wspomnianego dzieła.

Wydawnictwo Adresowego Skorowidza Branż: Katowice, ulica Andrzeja 25.

## Sowieci wysyłają do Polski

memorandum informacyjne

W SPRAWIE ORGANIZACJI MONARCHISTYCZNYCH.

Warszawa, 22. 6. (wł. k.) Jak się dowiadujemy — w komisariacie dla Spraw Zagranicznych w Moskwie przygotowane zostało memorandum do rządu polskiego o działalności organizacji monarchistycznych rosyjskich na terenie polskim.

Według informacji, jakie otrzymaliśmy, memorandum będzie nosiło charakter ściśle informacyjny, wobec czego nie może być identyczne z zapowiedzianą przez prasę niemiecką trzecią notą rosyjską.

—o—

## Prasa sanacyjna zapowiada

bliskie rozwiązanie Sejmu

I ZARZĄDZENIE NOWYCH WYBORÓW?

Warszawa, 22. 6. (wł. k.) Ostatnia uchwała Sejmu powzięta na poniedziałkowym jego posiedzeniu, przywracająca Sejmowi możliwość rozwiązywania się mocą własnej uchwały jest bardzo nie na rękę sferom rządowym.

Od dwóch dni notujemy rozmaite konferencje, w których biorą udział najwybitniejsi przedstawiciele obecnego rządu, nie wyłączając osoby premiera. Dziś odbyła się konferencja w Belwederze, w której

wziął udział p. premier Piłsudski, oraz p. wicepremier Bartel.

Na marginesie tych narad prasa sanacyjna donosi, że rząd, nieczekając na uprawnienie się uchwały Sejmu, a więc zanim uchwały zostaną przez Senat rozważone rozwiąże obłą Izby i zarządzi nowe wybory. Zauważając paniczny lęk sanacji przed sądem opinii, należy do tych poglądów ustosunkować się z należytą rezerwą.

## W Niemczech rozumieją coraz bardziej

konieczność traktatu handlowego z Polską.

GŁOS CENTROWEJ „GERMANII”.

Berlin, 22. 6. (wł. eu.) W związku z wywiadami, jakie minister Zaleski udzielił w ostatnich dniach przedstawicielom prasy francuskiej i niemieckiej organ centrum niemieckiego „Germania” pisze, iż pragnie z zadowoleniem stwierdzić wyrażenie przez ministra tendencji porozumiewawczych.

Co się tyczy traktatu handlowego, to również w Niemczech stwierdzić można postęp, albowiem nikt dziś już w zasadzie nie przeczy potrzebie zawarcia traktatu handlowego.

Minister Zaleski — pisze dziennik — zapewne w duszy i w rozmowach na cztery oczy przyznaje słusność niejednej skar-



# Ze stosunków w pow. pszczyńskim.

KTO WYDAJE PATENTY POLSKOŚCI? — OFIARA DENUNCJACJI PADAJA NAJLEPSI POLACY.

Szczególnie z powiatu pszczyńskiego dzień w dzień otrzymujemy z kół ludności tamtejszej skargi na nieznośne stosunki, jakie utrwalają się tam skutkiem roboty rozmaitych jednostek z obozu sanacji moralnej. Do obozu tego uciekają najrozmaitsze indywidua, które mając wiele rzeczy na sumieniu, pragną zapewnić sobie bezkarność, a ponadto nadużywają uzyskanych przez to wpływów, aby dawać się we znaki ludności szczerze polskiej. Prześladowanie ludności przez tę mętą społeczną rośnie z dnia na dzień i daremnie się pytamy wszyscy jeden drugiego, kiedy skończy się ta udręka. Chcąc nie chcąc, musimy od czasu do czasu zabierać głos w obronie nietylko uciskanych, lecz i w interesie państwa, w nadziei, że przecież raz tym pieznośnym stosunkiem kres się położy.

Tymczasem notujemy znowu kilka takich wypadków:

W Starej Kuźni Chrześcijańska Demokracja na 9-ciu radnych gminnych ma 6. Radni Ch. D. wybrali więc swoją większością na naczelnika gminy p. Józefa Króla, a ławnikami pp.: Em. Kaintocha, Stanisława Nalepę i Em. Urzonia. Wszyscy znani są we wsi jako dobrzy Polacy. Ponieważ jednak dotychczasowy naczelnik, znienawidzony przez całą wieś, p. Kracza, przeszedł do obozu sanacji, przedstawił wybranych jako niepełnych Polaków, wskutek tego nie zostali zatwierdzeni.

W Nowym Bieruniu Rada gminna składa się z 15 radnych. Dziewięciu z nich — Polacy, wybrali naczelnikiem gminy p. Jaromina Józefa, a ławnikami pp.: Jana Radwańskiego, Jul. Lamika, Ign. Drożdża, Karola Chrostka i Piotra Mateję — wszystkich znanych Polaków. Niestety, mężem zaufania sanacji jest tam niejaki Karol Miś, znany w gminie awanturnik, karany przez władze polskie, protestujący przeciwko obchodowi 3 Maja w roku 1925, wydany ze służby polskiej. Człowiek ten w dniu 31 października 1926 roku za białego dnia postrzelił z brzoźnika p. Józefa Gwoźdźca, który ciężko zraniony, 6 tygodni leczyć się musiał w szpitalu i do dziś dnia ma ranę niezagojoną. Miś otrzymał za to 5 zł. kary policyjnej. Miś i dwaj jego koledzy: Rostek i Janik kupili sobie brzoźniki i noszą je przy sobie, głosząc, że za 5 zł. kary mogą sobie pozwolić na strzelanie do ludzi.

I oto na skutek denuncjacji tego Misia odmówiono zatwierdzenia powyżej wymienionych ławników i naczelnika gminy. Wobec tego odbyły się ponowne wybory — pod z górą wyznaczonym przewodnictwem p. Misia. Listy kandydackie na ławników, zgłoszone przez wymienionych dziewięciu radnych Polaków, Miś wogóle nie dopuścił do przedłożenia. Sposobem wschodnim uznał ją za poprostu za nieważną, jakby nie była. Natomiast przedstawił swoją listę, za którą głosiło 5 radnych. Reszta 10-ciu podniosła protest. Ale ów Miś tego protestu również nie uznał. Naczelnikiem gminy wybrano natomiast wyżej wymienioną większością dziewięciu radnych polskich p. Przeważnika Marcina — znanego we wsi Polaka. Jednakowoż ów Miś p. Przeważnika zno-

wu tak oczernił, iż go znowu nie zatwierdzono.

Jak krąży pogłoski, ów Miś ma być zamianowany prowizorycznym naczelnikiem gminy.

W Pielgrzymowicach wybrano w dn. 11. 11. 26 r. na 12 radnych gminnych 6-ciu z listy Chrześcijańskich Stronnictw Zjednoczonych, 2 z Piasta i 4 z listy niemieckiej. Owych 8 radnych polskich wybrało naczelnikiem gminy Polaka p. Ogiermana Karola. Na skutek wydanej przez Związek Powstańców Śląskich złej opinii o p. Ogiermanie, p. Ogiermana nie zatwierdzono.

W kwietniu br. przy ponownych wyborach wybrano tą samą większością radnych polskich naczelnikiem gminy p. Dominika Płonkę II, także znanego we wsi działacza polskiego. Ponieważ jednak i o tym rodaku prezes Związku Powstańców Śląskich wydał złą opinię, więc i on nie otrzymał zatwierdzenia. Na 200 domostw w Pielgrzymowicach 160 podpisało prośbę do p. starosty o zatwierdzenie p. Dominika Płonkę na naczelnika gminy — niestety, wszystko daremnie.

Natomiast na wniosek i polecenie tam-

tejszego prezesa Powstańców Śląskich p. starosta pszczyński zamianował komisarzem naczelnikiem gminy niejakiego p. Zaleśnika Jana, radnego z listy niemieckiej. Zaleśnik zaraz po wyborach gminnych wstąpił do kół Powstańców Śląskich i w ten sposób zapewnił sobie poparcie czynników miarodajnych.

Ludność polska w Pielgrzymowicach ręce załamuje i pyta: „Poco te wybory, kiedy woli ludności i tak się nie szanuje!”

Oczywiście, że tak w jednym, jakoteż i w drugim wypadku został wniesiony protest do Rady Wojewódzkiej.

Podobnych skarg z powiatu pszczyńskiego mamy całe stopy. I pytamy się, dlaczego cierpi ludność najbardziej polskiego powiatu pszczyńskiego, ludność w 90 proc. polska, która w czasie plebiscytu swymi głosami ratowała polskość Górnego Śląska.

Dlaczego zarzuca się tej rdzennie polskiej ludności germanofilstwo, skoro wiemy, że w ciągu niewoli właśnie powiat pszczyński dostarczał tak wielu pracowników dla sprawy polskiej i najsukcesyjniej opierał się niemieczyźnie? Jakiem prawem dziś pierwszy lepszy przybłęda śmie tej polskiej ludności odmawiać patriotyzmu? Czyż nie musi to wywoływać rozgoryczenia w duszy każdego prawego Polaka, że pierwszy lepszy z ulicy otrzymuje monopol na wydawanie patentów polskości?

St. J.

## Ciąg dalszy zbrojnych napadów powstańców śląskich.

W poniedziałek, dnia 20 bm. po południu około godz. drugiej kilku członków Związku Powstańców Śląskich napadło na p. Wieńczysława i Kubickiego z Janowa na szosie z Murcek do Janowa. Kiedy wymienieni wyszli z Murcek w las i szli spokojnie do domu, znaleźli się nagle wśród strzałów. Strzały padały tuż obok nich.

Obawiając się o życie, wrócili w pośpiechu do Murcek. Tam napastnicy otoczywszy ich, pobili Kubickiego w okropny sposób różnymi narzędziami żelaznymi. Kubicki został ciężko poraniony w ręce, nogi, oczy i po całym ciele. Wreszcie udało się Wieńczysławowi zawezwać posterunkowego, który też zdołał sprowadzić kilku napastników, na odwach.

Kiedy policja poczęła spisywać protokół, wokoło odwachu zgromadziła się wielka liczba — 30—40 powstańców, przybierających groźną postawę. Po spisaniu protokołu policja wypuściła zlozycyficę na wolność. Ponieważ powstańcy śląscy nie rozchodzili się i zamierzali swoje napady dalej kontynuować, przeto posterunkowy odprowadził obu napadniętych do Giszowca. Kubicki jednak, ciężko poraniony, w drodze upadł.

Tymczasem nadeszła pomoc policji z Giszowca i zawiozła ciężko poranionego Kubickiego do szpitala Bonifratrów w Bogucicach.

Kubicki jest tak ciężko poraniony, że dziś nie mógł jeszcze nic zeznawać.

## Napad powstańców na policję.

Wykroczeniem rzekomych powstańców, zorganizowanych w Zw. Powst. Śl. niema końca.

W sobotę, dnia 18 bm. posterunek policji z Tychów przeprowadzał eksmisję z polecenia swej władzy u niejakiego Kozyry Franciszka w Czulowie, który w zastępstwie p. Droba szynkował i nie spełnił warunków, zawartych w kontrakcie. Przeprowadzeniu tego zarządzenia sprzeciwili się miejscowi „powstańcy” w liczbie 12 na czele z niejakim Kamińskim, udekorowanym jakąś „Gwiazdą”.

Ludzie ci od rana byli upajani wódką

i piwem i namawiani do czynnej obrony nietykalnego Kozyry. I rzeczywiście. Ludzie zastąpili wejście do lokalu i zaczęli czynnie atakować policję, która poważnie została poturbowana. Nie chcąc jednak narazić autoritetu władzy wykonawczej na szwank, policja nie ustąpiła, lecz domagała się ustąpienia rozjuszonej bandy. „Atakiem” kierował Kamiński. Około tej bandy zebrały się nawet dzieci, które razem w ohydny sposób najpotworniejsze obelgi rzuciły na naszą policję. Hołota dla „nabrania siły”, wlaźła do lokalu i tam wypróżniła w dodatku

**PIEGI**  
Iplamy wątrobie  
radzykalnie usuwa  
**LESCHNITZER**  
Krem i mydło

Pierwszorządne preparaty oparte  
na czysto naukowej podstawie.  
Krem : : : zł 3.15  
mydło : : : zł 2.30

około 7 butelek wódki, bijąc próżnymi fiaskami o podłogę, tłucząc butelką z wodą sodową. Ten „posilek” umożliwił policji zaarrestowanie dwóch „najdzielniejszych”. Wpakowano ich na wóz i zawieziono na posterunek. Ludzie szli prawie do kościoła i z wielkim podziwem patrzyli na „powstańców” — oczywiście nie biorących nigdy udziału w powstaniu, kiwając głową: „co też to za chacharstwo”. Gdy nadjechali do Tychów, „prezes” powstańców, niejaki Paweł Kozyra zdążył na odsiecz. Prawie trafiał, jak jego bydelko pijane składano z wozu na ulicę, gdyż o własnych nogach tylko jeden się ruszał. Załamał ręce i błagał litości, gdy zaś ochłonął, zaczął nawet mruczeć coś z pogróżkami. Podobno miał zamiar telefonować wprost do pana Wojewody, jaką krzywdę wyrządza policja „powstańcom”, nie pozwalając się przez nich rozbroić i przeszkadzać sobie w urzędowaniu.

Społeczeństwo jest rzeczywiście zaciekawione wypadkiem i zapewne spodziewa się energicznego wkroczenia władz.

Z.

## Hugh Gibson.



Ambasador amerykański w Londynie, który przewodniczył trzemaocarstwowej konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

MICHEL ZEVACO.

## Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN”).

288)

Bohater nasz przybył do Paryża już o zmroku w dwudziestym dniu po jego opuszczeniu. Kiedy mijali bramę Saint Honore wjeżdżał w nią właśnie powóz pocztowy w pełnym galopie, zaprzężony w cztery konie. Za karocą siedział służący. Capestang poznał go natychmiast: był to Latarnia, majestatyczny zaufany Cinq-Marsa. Karoca skryła się za rogiem uliczki, prowadzącej do klasztoru Braci Karmelitów. Kawaler nasz jechał dalej, poszukując oczami jakiejś skromnej oberży, gdzieby mógł się zatrzymać. Po pewnej chwili przejeżdżał koło Luwru.

— Trzeba jednak sprawdzić, czy będę miał czem zapłacić za dzisiejszą kolację! — pomyślał.

Przeszukał kieszenie, wydobyl sakiewkę i znalazł w niej jedynie jeden liwr i trzy sody.

— Nie wystarczy na skromny posilek dla dwóch: dla mnie i dla Pędziwiatra. Oto moja fortuna! — szeptał z uśmiechem melancholijnym. — I pomyśleć, że dziesięć razy miałem ją już w ręku. I pomyśleć, że za tym murem mieszka król, któremu trzy, czy cztery razy ocaliłem życie i dwa, czy trzy razy podparłem jego chwiejący się tron. Czy zo-

stanę za to zaproszony na obiad do Jego Królewskiej Mości, króla Ludwika XIII? Ha, ha! Bynajmniej! Jego Królewska Mość nazwie mnie Błędnym Rycerzykiem! Nie zapominajmy jednak o tem, że postanowiłem odpłacić królikowi za to i uwolnić z Bastylii tego biednego księcia Kondusza, który przecież nie zrobił mi nic złego. Do djaska, będę musiał wziąć szturmem Bastylię... Wysadzę ją w powietrze...

W wyobraźni już dokonywał tego czynu, widział się już, jak wchodzi do kaźni, uwalnia Kondusza, prowadzi go do Luwru, gdy nagle kurcze żołdacka przypomniały mu o smutnej rzeczywistości. Jeszcze raz przeliczył z melancholią zawartość swojej chudej kiesi i chowając ją do kieszeni, rzekł:

— Co za szkoda, że nie mam jeszcze któregoś z brylantów po mojej matce, które kiedyś sprzedalem w Tremazenc...

W tej samej chwili przerwał swój monolog i otworzył usta z podziwu. Marzenie zamieniało się w rzeczywistość. Rzut oka w lewą stronę, na gardę rapiru, ... rapiru, podarowanego mu przez księcia de Montmorency-Bouteville... Garda cała była ozdobiona wspaniałymi brylantami, jak to było w modzie u wielkich panów. Capestang przez chwilę zamienił się w słup soli.

Trwało to jednak tylko chwile, następnie dobył szpady i zapomocą sztyletu wydził z gardy grocenne kamienie, poczem szybkim klusem podążył do śródmieścia, pojechał do sklepiu żyda-jubiera, któremu pokazał drogie kamienie. Ten zważył brylanty, obejrzał je dokładnie przez lupę i w rezultacie zapłacił trzysta pistolów, które wyłożył na łade. Capestang zgarnął złoto do kieszeni, zadowolony

i uradowany, pewny, że tych pieniędzy wystarczy mu przynajmniej na rok. Zaledwie jednak poczuł w kieszeni ciężar złota, stanęła mu w imaginacji figura wyniosłego księżątka, które zdawało się mówić doń szyderczo:

— Nie warto było stroić tak wyniosłych min i odmawiać przyjęcia dwustu pistolów, które ci ofiarowałem.

Ta myśl zepsuła na pewien radość naszego bohatera i smutne myśli opuściły go dopiero, kiedy zasiadł przed stołem, nakrytym białym obrusem. Reszty dokonały smaczne zapachy, płynące z kuchni i butelka dobrego wina. Capestang miał szczęście żyć w epoce, w której ludzie umieli uczciwie zjadać obiady. Słowem smutne jego myśli rozwijały się powoli i kończąc drugą butelkę wina, bohater nasz rzekł głosem głębokiego przekonania:

— Do djaska! Pan de Montmorency-Bouteville nosi przy boku rapir, który wsławiłem swymi walkami. Oceniając to na pieniądze, wart jest on przynajmniej trzy tysiące pistolów, więc właściwie to młode księżątka jest moim dłużnikiem, a nie ja jego. Uspokoiwszy się w ten sposób ostatecznie, z sercem lekkim upewnienia się, że Giszella nie nazwywa się margrabina de Cinq-Mars, śmiało patrząc w przyszłość dzięki trzystu pistolom, brzęczącym w kieszeni, opuścił oberżę i skierował się ku ulicy Lombardzkiej w poszukiwaniu swego dostojnego służącego Cogolina, zapominając zupełnie, że na świecie z pół tuzina tygrysów czekało tylko okazji, aby uderzeniem łapy zmiażdżyć mu głowę.

— Jeżeli naprawdę mam zamiar zdobyć Bastylię, pomoc Cogolina może mi być potrzebna!

C d n.



# Uroczystości paryskie ku czci Słowackiego.

(Korespondencja własna).

Paryż, w czerwcu 1927 r. — „Hosanna! Hosanna! Hosanna!” — śpiewa chór przy wtórze organów. Stojący w skupionym wzruszeniu tłum zwartym kołem otacza katedrę, przystrojony w purpurę i biel. Zielonkawie światła płonących zniczków grają w blasku promieni słonecznych, spływających na trumnę z górnych okien świątyni. Pochylają się w niemym hołdzie sztandary zwiazkowe, dzierzony krępkimi dłońmi robotników rolnych i fabrycznych, górników, rzemieślników, sokołów, studentów... widnieją czerwone szaty kardynalskie, ciemne fiolety arcybiskupie, złotogłowa ornatów księżowskich, skrzą haftowane wyszycia mundurów dyplomatycznych i wojskowych, orderowe gwiazdy na tle czerni frakowej...

Żegnała prochy Słowackiego Polonia paryska solennie, w miarę, jak na to warunki i okoliczności tutejsze pozwalały. Akademia, ku czci jego urządzona, była wielkim aktem zbiorowego ślubowania. Wszystkie bodaj istniejące we Francji instytucje i organizacje polskie stwierdzały ustami swoich delegatów niezłomną wolę dochowania wiary, głoszonym przez tego „archanioła wiary”, ideałom wszechludzkim i narodowym. Jego „za grobem zwycięstwo” ogłaszały kolejno heroldowie Polski całej, od oficjalnych osobistości — ambasadora Chłapowskiego, ministra Pułaskiego, konsula Poznańskiego, profesora Zaleskiego — poczynając, a na przedstawicielach licznych stowarzyszeń zawodowych, społecznych, artystycznych, studenckich itd. skończywszy. W dłuższej improwizacji gorąco wzywał przewodniczący komitetu, Antoni Potocki, wszystkich obecnych, by zechcieli przejąć się tą szczytną religią miłości, której proroczym apostołem był Słowacki.

Okazały karawan srebrny, zaprzężony w trzy pary białych koni, długi sznur, charakterystycznych dla żałobnych ceremonii we Francji karet pogrzebowych, białoczerwona dekoracja frontonu kościelnego, stopy kwieciste, rozbrzmiewająca obcą gwarą ulica St. Honore i — czego lekceważyć nie można — piękna pogoda sprawiły, że już od 10-ej rano rojno było na małym placu. Na balkonach domów okolicznych baterja aparatów fotograficznych. Na szerszą skalę zakreślonej akcji w prasie tutejszej przypisać należy, że publiczność paryska, wypełniająca chodniki, miała ogólne pojęcie o powodach uroczystości — „c'est le corps d'un celebre poete polonais — mort en France — qu'on va transporter dans son pays...”. „To prochy zamienionego poety polskiego, zmarłego we Francji będą przetransportowane do jego ojczyzny”.

Po mszy, odprawionej przez księdza Szymbora, ruszył pochód w drogę ku ambasadzie. Sztandary i wieńce poprzedzały karawan, eskortowany przez studentów i dziewczęta w strojach narodowych. A potem szła z ambasadorem Chłapowskim na czele — Polska miejscowa składająca ostatni hołd tej relikwii naszej tragicznej przeszłości tułaczkiej, temu symbolowi naszego nieśmiertelnego majestatu narodowego. Szła w letnie, słoneczne południe szerokimi ulicami Paryża, odprowadzając trumnę aż nad brzegi Sekwany do gmachu, w którym duchowi Słowackiego danem było wstąpić triumfalnie na teren Wyzwolonej, Niepodległej, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Wniesiona na barkach artystów, literatów, studentów, spoczęła trumna w jednej z sal ambasady, przekształconej na kaplicę i do późnego wieczora żegnane były szczytki poety przez liczne rzesze kolonij tutejszej, defilujące w głębokiej ciszy przed katedrą królewską.

I nastąpiła chwila rozstania... Nastąpiła chwila udania się w daleką, świetlaną

wędrowkę ku morzu polskiemu, ku ziemi polskiej, ku Wawelowi, ku chwale wczorajszej, dzisiejszej, ku chwale wiekui-tej...

„A póki okręt walczył, siedziałem na maszcie, „A gdy tonął, z okrętem poszedłem pod wodę...”

I uderzyła godzina cudu, i wypłynął okręt z toni, i zawitał u brzegów Francji, by wieść tułacza pod dach rodzinny, by zwrócić Ducha Ciała, Słowackiego — Polsce... Z. K.

## Sprawcy zamachu bombowego

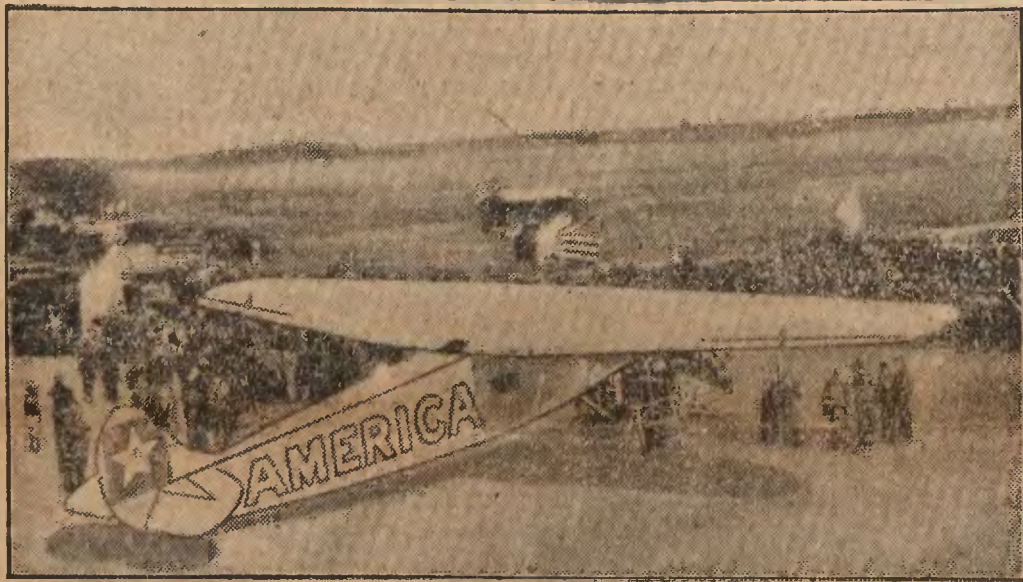
na wydawnictwo „Polonii”

UZYSKALI OBNIŻENIE KAR, A JEDEN Z NICH JUŻ W MARCU BR. ZOSTAŁ WYPUSZCZONY NA WOLNOŚĆ.

W znanym wypadku zamachu bombowego na wydawnictwo „Polonia” dnia 9 października ub. roku zapadł przeciwko sprawcom zamachu następujący wyrok: Kocubik i Króliczek, jako winni popełnienia zbrodni z § 6 ustawy o materiałach wybuchowych, skazani zostali po 5 lat ciężkiego więzienia, Wawrzyk, jako winny popełnienia zbrodni z §§ 6 i 8 ustawy o materiałach wybuchowych, oraz występku z § 242 a. k. n. skazany został na łączną karę 5 lat i 6 miesięcy ciężkiego więzienia. Oskarżony Pilny skazany został na 6 tygodni więzienia za zwykłą kradzież, która to kara została umorzona aresztem śledczym.

Jak się dowiadujemy, skazanym powyżej zamachowcom w drodze łaski p. Prezydenta Rzeczypospolitej w międzyczasie zostały kary znacznie obniżone. I tak Króliczkowi obniżono karę 5 lat ciężkiego więzienia na 1 rok zwykłego, Kocubika już w dniu 17 marca br. puszczono na wolność z tem, że reszta kary niedobytej została mu darowana, — Wawrzykowi 5 i pół roku ciężkiego więzienia obniżono na 1 rok zwykłego.

Fakty wyżej przytoczone przemawiają same za siebie i komentarzy nie potrzebują.



„Ameryka”

kpt. Byrda gotowa do odlotu, oczekuje dogodnych warunków atmosferycznych.

## Żona zamyka zdrowego męża w domu warjatów.

SENSACYJNA HISTORIA NA WARSZAWSKIM BRUKU. — NIEDOBRAŃE WIEKIEM MAŁŻEŃSTWO. — ZŁY DUCH W POSTACI PIĘKNEJ PANNY. — ZAMKNIĘTY W DOMU WARJATÓW. — OSWOBODZENIE I POWTÓRNA PRÓBA ZAMKNIĘCIA.

Powszechnie ceniony i poważny sędzia Sądu Pokoju w Warszawie, 59-letni p. D. wstąpił przed 11 laty w związku małżeński z młodą p. Marią Z. Małżeństwo zamieszkało w 4-pokoju mieszkaniu, przy ul. Nowogrodzkiej, gdzie prowadziło spokojny i pracowity, nieczem niezamącony żywot. Po roku przyszedł na świat synek, a po 4 latach córka. Sędzia D. i jego o 23 lat młodsza małżonka żyli ze sobą bardzo przyjaźnie, a liczni goście i przyjaciele, którzy u nich bywali stwierdzali zawsze nadzwyczaj sympatyczny nastrój, jakby panował w ich skromnym mieszkaniu.

Wkrótce po przyjściu na świat drugiego dziecka przyjechała z prowincji młodsza siostra pani domu, p. Wanda Z. i zamieszkała w mieszkaniu u szwagrowstwa. Przyjazd szwagierki okazał się w skutkach wprost fatalny dla szczęścia małżeńskiego państwa D. Młoda p. Wanda lubiła się bawić, pociągała ją stolica ze wszelkimi niebezpiecznymi urokami dancinów, nocnych restauracji, zamieszkała „Leśniczówkę” i „Sielanek”. Powszechnie ceniony i poważny sędzia D. pod wpływem swej młodszej siostry poczęła wciągać się do życia pełnego niejednokrotnych zabaw. Sędzia zwracał niejednokrotnie uwagę swojej żony na niestosowność tego trybu życia, prosił i upominał, by jego ukochana małżonka zechciała być znów dobrą, dawną Marysą, kochającą swe domowe ognisko i widzącą największą przyjemność w trosce o swe dzieci i w uмирnieniu domu mężowi, gdy ten wraca po całodziennych trudach swego ciężkiego zawodu.

Perswazje jednakże nie przysłuchiwała się na nic, żąda zabawy przezycięła

rozsałek. Wówczas p. D. zupełnie odseparował się od swojej żony i zostawiając jej do dyspozycji 2 pokoje mieszkania, usunął się z dziećmi do dwóch innych. Cierpliwość męża nie przydała się jednakże na nic i pani Maria, wraz ze swym złym duchem, siostrą Wandą, postanowiły za wszelką cenę pozbyć się niedogodnego męża i szwagra. Zaiscie plekielny plan przyszedł do głowy młodym kobietom. Postanowiły bowiem „uczynić” z p. D. warjata i jako takiego zamknąć go do domu obłąkanych. W tym celu udały się do pensjonatu kuracyjnego dla obłąkanych na przedmieściu Mokotowskim, tam wzmówiły obłudnie lekarzom, że sędzia dostał pomieszczenia zmysłów i spowodowały, że przyjechała karetka lecznicza z lekarzem i kilku silnymi dozorcami, którzy narzucili bronlancemu się p. D. kaftan bezpieczeństwa i uwieźli go do domu warjatów.

Na szczęście dla p. D. przyjechał do niego z prowincji jego dawny znajomy, kolega i przyjaciel z lat dziecińczych p. K. Zdziwiony, że mimo kilkakrotnego przychodzenia do domu na ulicy Nowogrodzkiej, nie zastaje nigdy swojego przyjaciela, coś zaczął podejrzewać, po nitce do kłębka dowiedział się prawdy i zainterweniował u odpowiednich władz. Naturalnie p. D. wypuszczono z domu warjatów i powrócił on do domu.

Od tej chwili w cichym dawniej i miłym mieszkaniu sędziostwa zapanowało istne piekło. Pomimo, że dobry z gruntu człowiek i pobłażliwy p. D. przebaczył żonie jej zbrodniczy zamach na jego wolność, to ta przy każdej sposobności urza- dzala istne sceny historyczne, tak, że od-

wa: Hyans nad Daw, manufacturers of cellulose products. Jest to jedno z najstarszych przedsiębiorstw celulozowych w Anglii, ściślej mówiąc „przedsiębiorstwo pogrzebowe”, zajmujące się usmiercaniem na taśmie kinematograficznej słynnych gwiazd filmowych Uniwersalu.

Nakręcona taśma filmowa podlega, niestety, tak jak i wszystko w życiu, zupełnemu zniszczeniu. Po dokładnym zbadaniu kopii filmu i stwierdzeniu, że stan jej nie pozwoli na przeprowadzenie chirurgicznej operacji i że nie nadaje się już ona zupełnie do wyświetlania, wytwórnia Universal sprzedaje ją za psie pieniądze panom Hyans and Daw.

Filmy skazane na zagładę lokuje się w obszernej wannie, zawierającej specjalne związki chemiczne, które zmniejszają emulsję fotograficzną na celulozidzie. Po wielokrotnych zimnych i gorących kąpielach, zawierających najrozmaitsze pierwiastki chemiczne, taśma filmowa staje się zupełnie czysta i biała, dna zaś wapien stanowią mogiłę dla tego wszystkiego, co wyobrażało niegdyś na srebrnym ekranie pulsujące życie, przygody i najbardziej wzruszające historie miłosne.

Laura La Plante, Reginald Denny, Mary Philbin i inne gwiazdy filmowe, po spełnieniu swego obowiązku rozśmieszania i wzruszania widzów na ekranie, powracają do nich w zmienionej i bardziej praktycznej życiowej formie.

Cała emulsja bowiem, po zupełnym wysuszeniu i w połączeniu z pewnymi związkami chemicznymi, tworzy... pastę do butów, lakiery, pokosty, zaś w połączeniu z octanami i acetonami służy do wyrobów kaloszy, opon, a nawet grzebieni.

Złapiąc po deszczu w zabłoconych kaloszach, nie przypuszczamy nawet, że często nurzamy w błocie smutne szczytki najwznioślejszych radości, najtkliwszych smutków i najgorętszych upoięć miłosnych, któreśmy się niegdyś tak zachwycali na ekranie.

—:—

## Pierwszy wypadek naznaczenia na placówkę zagraniczną Żyda.

Rząd obecny zamianował posła Bernarda Hausnera na stanowisko konsula polskiego w Haifie (Palestyna). Jest to pierwsza w historii naszego kraju nominacja Żyda do służby dyplomatycznej. Placówka, którą objął p. Hausner, uzyskała uposażenie dużo wyższe od równorzędnych jej hierarchicznie placówek — a równe uposażeniu konsulatów generalnych.

Z okazji swej nominacji p. Hausner udzielił wywiadu „N. Dziennikowi”, w którym zaznacza m. in.:

„rząd chciał dać wyraz swojego zainteresowania dla dzieła odrodzenia Palestyny i chciał w ten sposób dobitnie zaznaczyć swoje sympatie dla zmartwychwstającej Palestyny”.

„posunięcie polskiego rządu nie pozostanie bez wpływu politycznych w przyszłości. W czym one się przejawia, tego dziś powiedzieć nie jestem w stanie. Z tego punktu widzenia nominacja dalszych Żydów narodowych na stanowiska dyplomatyczne nie byłaby dla mnie niespodzianką”.

głosy awantur i kłótni niejednokrotnie dochodziły do uszu sąsiadów.

— „Pozbyć się, pozbyć, za wszelką cenę pozbyć się męża!”

Oto myśl, która ani na chwilę nie opuszczała p. sędziny. Mając na uwadze, jak stosunkowo łatwo udało się jej zamknąć po raz pierwszy swego męża w domu warjatów, postanowiła ona powtórnie poprobować tej samej metody i w tym celu wytłumaczyła znajomemu jej lekarzowi, który o poprzedniej aferze nic nie wiedział, że mąż jej jest niebezpiecznym furjatem i zażądała, by go zamknął. W rezultacie, gdy trzy dni temu p. sędzia D. wracał z biura do domu, w bramie rzuciło się na niego kilku tegich drabów, skrepiowało go i przemocą poczęło wciągać do przygotowanej taksówki. Hałas i gwar, powstały przy szamotanii, zważył na szczęście sąsiadów, którzy widząc, co się dzieje, interweniowali i przeskoczyli powtórnemu ohydliwemu gwałtowi.

Sprawa ta jest dzisiaj głośna w Warszawie i wzbudza powszechne zainteresowanie, tem więcej, iż prawdopodobnie władza się w nią z urzędu odnosiła.

## Dzieci polskie na wakacjach.

Przyjazd dzieci polskich na wakacje w łącznej ilości 12,000 dzieci niebawem się już rozpocznie.

Pierwsze transporty po 500 dzieci przybędą w dn. 1, 2 i 4 lipca br., będą to dzieci z Górnego Śląska i Gdańska, 7-go lipca zaczyna napływać dzieci polskie z obczyzny, z Westfalii, których pierwszy transport wyniesie około 750 osób, 12 lipca przybędzie około 600 dzieci z niemieckiego Śląska Opolskiego. Łącznie do dn. 12 lipca w Polsce zagroci już około 3,500 dzieci polskich z niem. Górnego Śląska, Gdańska i Westfalii.

Dalsze transporty napływać będą później.



# Z nadzwyczajnego zjazdu delegatów

ZW. POLSKICH SAMODZIELNYCH RZEMIEŚNIKÓW I PRZEMYSŁOWCÓW NA ŚLĄSKU.

W dniu 20 bm. obradował w Katowicach nadzwyczajny zjazd delegatów kół Związku Polskich Sam. Rzemieśników i Przemysłowców na Śląsku, w którym wzięło udział 204 delegatów ze wszystkich miejscowości Województwa Śląskiego.

Celem zjazdu było przeprowadzenie rozdziału kredytów na poszczególne Kola, pozbawienie zjazdu było załatwienie wielu spraw natury wewnętrznej, przeto na zjazd nie byli zaproszeni przedstawiciele władz z wyjątkiem Śl. Izby Rzemieślniczej.

Przewodniczył obradom prezes Zw. p. Pojda, który po zagajeniu przywitał w serdecznych słowach obecnych na sali delegatów, a szczególnie rzemieślników z Cieszyńskiego, podnosząc przy tej okazji znaczenie i doniosłość zjednoczenia całego polskiego rzemiosła i przemysłu całego Województwa Śląskiego. P. Prezes Pojda podniósł, wśród jakich trudnych warunków pracował Związek bez poparcia finansowego, a mimo to osiągnął b. poważne sukcesy dzięki poparciu miarodajnych sfer, czego rezultatem jest rozdział dogodnych kredytów dla rzemieślników.

Dalej wskazał prezes, że aczkolwiek Związek postarał się o kredyty, to ich dzielić nie chciał, powierzając to zjazdowi i właśnie zadaniem zjazdu będzie tę sprawę załatwić. Przemówienie p. prezesa Pojdy zostało przyjęte żywymi oklaskami.

Poczem p. Br. Szmigielski imieniem Głównego Zarządu Związku referował kwestię akcji kredytowej oraz sprawę rozdziału kredytów. Mówca podniósł wielkie i jednoznacznie odpowiedzialne zadanie w tym względzie zjazdu, który został powołany do sprawiedliwego rozdziału kredytów.

Dalej mówca zaznaczył, że aczkolwiek trudną będzie rzeczą, aby wszystkich można było zadowolić, bo ubiegający się o pożyczkę członkowie Związku potrzebują ogółem 4 miliony zł. Zjazd ma do rozdziału narazie 1 milion zł. — gdyż dalsze raty będą rozdzielone w lipcu, sierpniu i w następnych miesiącach.

Ten milion zł. musi być rozdzielony na 600 członków zatrudniających przeszło 2500 pracowników wykwalifikowanych, nie licząc robotników. Referent apelował do wszystkich delegatów, aby mimo tych piętrzących się trudności zjazd stanął na wysokości swego zadania i w ten sposób rozdzielił kredyty, aby nie było niezadowolonych.

Rzeczowe przemówienie p. Szmigielskiego przyjęło również burzą oklasków. Następnie zajął głos członek Gł. Zarządu Związku p. Lyszczyk z Szopienic, który uzupełniając referat p. Szmigielskiego, wyjaśnił szczegółowo warunki kredytów oraz sposób ich udzielania.

W dyskusji zabierało głos szereg delegatów, między nimi pp. prezesi kół: Z Szopienic Nyga, z Tarn. Gór Wagner, z Dziedzic Łaszczyk, z Rudy Gruchel, z Siemianowic poseł Pronobis, z Świętochłow. Rychold, z Król. Huty Kuś, z Pszczyny Czembor, z Lublińca Witka, z Rybnika Wróbel, z Mysłowic Robak, z St. Bierunia Wiśniewski, z Szarleja Stroka, z Tych Botor, z Żor Cyprys, z Cieszyna Satara, ze Skoczowa Staszko, z Jasienicy i Jaworza Kowala, z Wisły Polak, z Strumienia Widuch, z Chybia Bułka, z Zebrzydowic Słwak itd., z pośród zaś członków Związku przemawiali: Juraszek z Cieszyna, Tałstra z Mikołowa, Pierzchański i Dembiński z Katowic, Samarzewski z Król. Huty, Ankulary z Strumienia, Polak ze Skoczowa, Mandrysz z Rybnika, Banaś z St. Bierunia, Stryczek z Dziedzic, wiceprezes koła z Szarleja Górnik, Pawłowski z Szopienic, Szafarczyk z Cieszyna, Koszyk z Pszczyny itd.

P. Nyga z Szopienic apelował gorąco do delegatów, ażeby przy rozdziale kredytów przede wszystkim mieli na względzie najbiedniejszych i najwięcej zasłużonych Polaków-działaczy.

Na wniosek p. Wintuski z Pszczyny przystąpiono do wyboru komisji-matki, która przedłożyć miała zjazdowi projekt rozdziału kredytów.

Po posiedzeniu komisji-matki odczytano klucz podziału kredytów. Na skutek protestu kół: Król. Huta, Cieszyn, Żory,

Zebrzydowice, Tychy, Siemianowice, które żaliły się, że za małe kwoty przypadły na nie i na wniosek p. Szmigielskiego powierzono przeprowadzenie rozdziału kredytów Głównemu Zarządowi.

W dyskusji delegaci złożyli serdeczne podziękowanie Głównemu Zarządowi za dotychczasową owocną działalność dla dobra rzemiosła polskiego.

Hasłem „Cześć Rzemiosłu” zamknął prezes p. Pojda zjazd, a członkowie zarządu udali się na posiedzenie organizacyjne banku rzemieślniczo-przemysłowego.

## Powrót Wieszcza. „Królowi Ducha — Lud Ślaski!” Rodacy!

Polska przeżywa podniosłe chwile głębokiej czi dla Nieśmiertelnego Wieszcza Narodu — Juliusza Słowackiego. Wdzięczny i niepodległy naród sprowadza do Ojczyzny szczątki doczesne wielkiego swego Przewodnika duchowego i Mistrza słowa ojczystego. Siła ducha, zawarta w dziełach literackich Juliusza Słowackiego, podtrzymywała w narodzie w czasie niewoli wiarę w zmartwychwstanie Ojczyzny, a artyzm języka Słowackiego będzie po wsze czasy niedoścignionym wzorem piękności naszej mowy ojczystej.

Juliusz Słowacki jako pielgrzym narodowy działał dla Ojczyzny na obczyźnie, a umarł na gościnnej ziemi francuskiej w roku 1849 i pochowany został w Paryżu. Dawno już zamierzano sprowadzić zwłoki Jego do kraju i złożyć je w godnych dla szczątków Króla-Ducha narodu polskiego grobach królewskich na Wawelu obok szczątków Adama Mickiewicza. Zamiar ten przychodzi obecnie do skutku. Po wydobyciu szczątków Słowackiego w Paryżu dnia 14 czerwca br. i złożeniu im tam hołdu należnego, przewiezione zostały drogą morską do kraju i dnia 21 czerwca zawitały na brzeg ojczysty w Gdyni.

## Program uroczystości ku czci Juliusza Słowackiego w Katowicach.

### UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO.

Poniedziałek, dnia 27 czerwca br.

Godz. 8,30: uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła odprawi J. E. ks. biskup dr. Lisiecki. W nabożeństwie biorą udział przedstawiciele władz, społeczeństwa i młodzież szkolna, która przybywa wraz z nauczycielstwem. Organizacja społeczna przybija w sztandarami. W czasie nabożeństwa śpiewa chór kościelny.

Po nabożeństwie odbędzie się w szkołach „Poranki” dla młodzieży szkolnej ku czci J. Słowackiego.

### POWITANIE PROCHÓW WIESZCZA NA DWORCU KOLEJ.

Godz. 18-ta. Zbiórka przedstawicieli władz i organizacji społecznych na dworcu towarowym, wejście przy bramie obok głównej poczty, róg ul. Pocztowej i Dworcowej, gdzie ustawiona będzie brama powitalna. Wstęp za okazaniem specjalnych kart wstępu, wydanych przez Komitet Wykonawczy władzom i organizacjom społecznym. Porządek utrzymuje policja w porozumieniu z komitetem.

Godz. 18,14 przyjazd pociągu nadzwyczajnego z Warszawy ze zwłokami Wieszcza, znajdującymi się w ostatnim wagonie. Wagon z trumną przesunięty zostanie na boczny tor przy miejscu powitalnym, obok poczty. Przy wejściu ku bramie powitalnej, na której widnieć będzie napis: „Królowi Ducha Narodu — Lud Ślaski!”, orkiestra wojskowa odegra Hymn Narodowy, a kompanie honorowe wojska, policji i oddziały przysposobienia wojskowego sprezentują broń. Następnie J. E. ks. biskup dr. Lisiecki w otoczeniu duchowieństwa dokonana pokropienia zwłok, poczem wygłosi krótkie przemówienie. Z kolei połączone chóry Wielkich Katowic pod kier. p. St. Stoińskiego, odśpiewała „Gaude Mater Polonia”, następnie przemówi krótko p. Wojewoda dr. Grażyński i przedstawiciel ludu śląskiego — robotnik w mundurze górniczym, poczem o godz. 19,04 nastąpi odjazd pociągu przy dźwiękach marsza żałobnego Szopena, odegranego przez orkiestrę policyjną. Przy przejeździe pociągu przez dworzec, na torze sosnowieckim, pożegna zwłoki orkiestra kolejarzy Hymnem Narodowym.

### PO DRODZE.

Po drodze, w czasie podróży od Sosnowca do Katowic i od Katowic do Mysłowic na stacjach i wzdłuż toru, delegacje i organizacje społeczne, w szczególności młodzież, będą składać hołd zwłokom Wieszcza, przybija w sztandarach i zwołki białe. Do Mysłowic pociąg przyjeżdża o godz. 19,30.

## Przyłożmy wspólnie ręce do stworzenia Muzeum Ziemi Śląskiej.

W uzupełnieniu naszego artykułu o Muzeum Ziemi Śląskiej podajemy poniżej odczwę w tej sprawie.

### I. Co możesz ofiarować dla Muzeum Ziemi Śląskiej?

1) Starodawne pisma, kontrakty, rachunki, akta rodzinne, listy — słowem dokumenty i rękopisy wszelkiego rodzaju z ubiegłych stuleci.

2) Dawniej używane podręczniki szkolne, elementarze, zeszyty, wypracowania, uczniowskie, zielniki — w ogóle: różne środki i przybory do nauki szkolnej.

3) Stare modlitewniki t. zw. kancjonały, śpiewniki, historie biblijne, kroniki, opowiadania,

albumy, almanachy, kalendarze, zbiory zagadek, księgi cechów, herbarze, napisy, przezrocza (transparenty) i t. p.

4) Gazety, czasopisma i pamiątki jubileuszowe, przygodne pisma lub t. zw. pieśni stołowe, złożone z okazji uroczystości rodzinnych lub jubileuszowych.

5) Biografie i dzieła autorów śląskich, prace pedagogiczne i programy naukowe, dysertacje i t. d.

6) Podania, nie wydane w druku także pieśni ludowe, bajki, przyslowia, rymy dziecięce, zwroty ludowe, żartobliwe określenia nazwisk, ludowe nazwy łąk, pól, lasów, źródeł i t. p. Opisy zwyczajów narodowych i religijnych oraz różnych wierzeń ludowych.

7) Obrazy, sztychy, zdjęcia fotograficzne osobliwych obiektów, jak: zamków, ruin, kościołów, kaplic, cmentarzy, nagrobków. Meki Pańskie, pomników, bram miejskich, młynów, wiatraków i t. p. portrety i obrazy żołnierskie, szczególnie z czasów powstań, zdjęcia z okazji manifestacji narodowych lub żywiołowych wypadków, jak: pożarów, powodzi i t. p. portrety znakomych osób, zwłaszcza działaczy polskich, zdjęcia pamiątkowych miejsc lub przedmiotów.

8) Starodawne szaty, stroje ludowe, muniury, uzbrojenia, monety, medale, przedmioty zdobne, oraz wszystkie przedmioty, pochodzące z wykopalisk.

9) Sprzęty lub przedmioty różnego rodzaju: charakterystyczne naczynia, talerze malowane, dzbany, puszkę, tabakierki, zegary ściennie, kagańce, lampy, latarnie, krzesła, noże, nożyce, pisarki, kołowrotki, różnice, krucyfaksy, kropielnice, chorągwie, sztandary i t. p.

10) Narzędzia istniejących jeszcze lub wygasłych już rzemiosł i gałęzi przemysłowych, zwłaszcza narzędzia dawnego przemysłu domowego.

11) Dzielnicowe wyroby przemysłu, okazy, uzmysławiające powstanie produktów ze surowca.

12) Opisy miejsc, w których znajdują się rzadkie typy zwierząt lub charakterystyczne okazy przyrody, zwłaszcza olbrzymie drzewa, zdjęcia malowniczych okolic i t. p.

### II. Gdzie i jak możesz nabyć jedną lub drugą rzecz dla Muzeum Śląskie?

1) Najpierw poszukaj we własnym domu, u siebie samego, w starych szafach, skrzyniach, odstawionych oddawna gdzieś na poddaszu lub w ciasnych komórkach.

2) Jeżeli u siebie nie odpowiedniego nie znajdziesz, wtedy udaj się do krewnych, znajomych, gospodarzy, właścicieli domów, fabryk, warsztatów, nawet do urzędów; objaśnij krótko cel Twoich zabiegów, przemów grzecznie, a napewno Ci swojej pomocy nikt nie odmówi.

3) Rozzładnił się, zwłaszcza w czasie wakacji, w twoim miejscu rodzinnym i w całej okolicy, czy niema tam przedmiotów, nadających się do umieszczenia w Muzeum Śląskiem? W danym wypadku zwróć uwagę miejscowemu księdzu proboszczowi, kierownikowi szkoły lub nauczycielowi, naczelnikowi gminy lub podobnym osobom urzędowym.

4) Sporządź sobie notesik, do którego będziesz zapisywać wymienione w punkcie 6 ust. 1-go podania, bajki, pieśni ludowe i t. p. Przysłuchaj się uważnie opowiadaniom ludzi starszych i spisuj, możliwie dokładnie, co usłyszysz. Zanotuj miejscowość, datę, imię, nazwisko i zawód opowiadającego.

### III. Co zrobisz z nabytymi przedmiotami muzealnymi?

1) Do każdego przedmiotu, który pozyskałeś dla Muzeum Ziemi Śląskiej, dołącz dwie karteczki, na których umieść: imię i nazwisko oraz zawód ofiarodawcy, miejscowość — o ile potrzebne — także krótki opis przedmiotu (np. jak stary, z którego wieku lub roku, do czego używany, przez kogo używany i t. d.) oraz imię i nazwisko własne, miejscowość i datę.

2) Uczynisz najlepiej, jeżeli nabyty przedmiot oddasz do rąk p. nauczyciela, który postara się o odesłanie go do Muzeum. (Adres: p. Kazimierz Mueller, kierownik szkoły powszechnej w Katowicach IV. ul. Krakowska 81, Dzielnica IV.)

Współpracę swoją przyczynisz się do stworzenia wielkiego dzieła. Spiesz tedy, abyś i Ty mógł dostarczyć choć małą cegiełkę do wzniesienia wielkiego Muzeum Ziemi Śląskiej.

—oOo—

## Jak Mysłowice będą przyjmować nowego proboszcza?

W niedzielę, dnia 26 bm., jak już donosiliśmy, odbędzie się w Mysłowicach ingres ks. proboszcza dra Bromboszcza. Około kościoła św. Krzyża będzie wzniesiona brama triumfalna; tutaj nastąpi powitanie J. E. ks. Biskupa i ks. proboszcza; od bramy triumfalnej będzie ustawiony szpal z dziatwy szkolnej — do kościoła nowego. Przed kościołem odbędzie się drugie powitanie przez zarząd kościelny i miejscowe obywatelstwo.

Po poł. odbędzie się w ogrodzie zamkowym zabawa ludowa: wieczorem w sali hotelu „Polonia” raut na cześć ks. proboszcza. (m)

Zwiedz koniecznie

## Międzynarodową Wystawę Sanitaro-Higieniczną w Warszawie, Alee Ujazdowskiej

Szkola Podchorążych.

Ciekawe i bogate ekspozycje krajowe i zagraniczne. Muzeum Kina naukowe. Kino. Namysłowski i 21 p. p.



# Z Katowic i okolicy.

Czwartek  
**23**  
czerwca  
1927

Dziś: „św. Agrypiny.  
Jutro: św. Jana Chrzciela.  
Wschód słońca: g. 3 m. 48.  
Zachód: g. 8 m. 12.  
Długość dnia: g. 16 m. 24.

## NABOŻENSTWA JUTRO w kościele N. P. M. w Katowicach.

Godz. 6 rano msza św. na intencję straży honorowej.  
Godz. 7 rano msza św. na intencję rodziny Steindor (srebrne gody).  
Godz. 7 i pół rano msza św. do Serca P. Jezusa.  
Godz. 8 rano msza św. za duszę Jana i Petronelli Czapllickich.

## — Ukończenie robót przy lotnisku L. O. P. P. w Katowicach.

Roboty prowadzone przy budowie lotniska Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Katowicach dobiegają już do końca. Wielkie lotnisko, dające możliwość powietrznej komunikacji z Katowic do miast, które posiadają już lotniska, ukończone będzie najdalej za 4 tygodnie. Koszt budowy wynosi 900 000 zł. Uroczomienie lotniska zostanie opóźnione, a to ze względu na konieczność zatwierdzenia statutu przedsiębiorstwa, które ma uruchomić linię lotniczą, przez Sejm Śląski, którego sesja, jak wiadomo została zamknięta.

— Za znalezienie szkoły polskiej i nauczyciela p. Gacka został osadzony p. Doleżyk Karol z Załęża na jeden miesiąc więzienia. Jest to przestroga dla innych renegatów.

## — Śląskie Koło Naukowej Organizacji Pracy

komunikuje, że III-ci międzynarodowy kongres N. O. P. odbędzie się w roku bieżącym w Rzymie — a to od 5 do 11 września. Szczegóły w nr. 3 „Przeglądu Organizacji”. — bliższych informacji udzieli Sekretariat Kola N. O. P. Katowice ul. Zamkowa 3 III p. Zgłoszenia udziału muszą być wniesione najpóźniej do 15 lipca do Polskiego Komitetu N. O. P. w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 66.

## — Zarząd Sierocińca im. dr. Mieleckiego w Katowicach komunikuje.

Ze 18.68 zł pozostałość z zakupionego wienca dla ś. p. Henryka Galimantowicza jako ofiarę na Sierocińcu im. Dra Mieleckiego złożyli urzędnicy Wydziału Skarbowego, za co składamy „Bóg zapłać”.

## — Wynik egzaminu końcowego w Miejskiej Szkole Handlowej w Katowicach.

Egzamin końcowy odbył się w Miejskiej Szkole Handlowej w Katowicach w dniach 17 i 18 bm. pod przewodnictwem delegata W. O. P., p. L. Fabjańczyka, dyrektora Państwowej Szkoły Handlowej w Cieszymiu.

Egzamin zdali z klasy żeńskiej: Ciepłówna Albina (z odznaczeniem), Czerwłówna Maria, Czerwiówna Wanda, Kornfeldówna Rachela (z odznaczeniem), Królówna Zofia, Miszkówna Gertruda, Nowakówna Lucja, Paszendówna Aniela, Świerżówna Edeltrauda, Teperówna Jadwiga, Torbusówna Władysława, Warońska Czesława, Wróblówna Maria, Zarychcińska Helena; z klasy męskiej: Apostel Teodor, Bielnik Eugeniusz, Bramora Lucjan, Cholewa Władysław, Golda Alfons, Kempa Franciszek, Kocurek Tomasz, Lichtenstein Zysman (z odznaczeniem), Lyszczyńska Brunon, Molicki Bogusław, Paschli Stefan, Piecyk Paweł, Plesner Mojżesz, Smigiel Alojzy, Trywiański Julian, Witecki Stefan, Wróbel Wiktor, 2 abiturjentów i 6 abiturjentów przeznaczono do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po wakacjach, a jednego reprobowano na 1 rok.

## — Ołtarz.

Na sierocińcu im. dr. Mieleckiego w Katowicach, zamiast wienca na trumnie ś. p. Marii Kulig, składa 10 zł. Jadwiga Rożykówna.

## — Uroczystość ku czci Słowackiego w Seminarjum żeńskim w Mysłowicach.

Dnia 22 bm. o godz. 8 rano ks. Kwiczala katecheta Seminarjum żeńskiego, odprawił w małym kościele nabożeństwo, w którym wzięła udział młodzież Zakładu i grono nauczycielskie.

W auli Seminarjum odbyła się skromna, ale podniosła uroczystość. Życie i działalność Słowackiego przedstawiła młodzieży p. Halterówna, chór uczenie pod batutą prof. Kulickiego odśpiewał szereg pieśni, jedna z kandydatek deklamowała, wreszcie odegrano jedną odśpioną „Lili Wenedy”.

Przy sposobności tej uroczystości na zakończenie odbyło się uroczyste przekazanie sztandaru drużyny harcerskiej Zakładu nowiej chorągwi, ponieważ dotychczasowa ukończyła Zakład i złożyła egzamin maturalny.

## — Echa VI Zjazdu śpiewackiego w Mysłowicach.

W konkursie śpiewackim, który odbył się ubiegłej niedzieli na „Trójkacie” pod Mysłowicami, pierwsze miejsce zdobył chór im. Wyspiańskiego z Szopieniec pod batutą p. Kaczmareczyka. Drugą nagrodę zdobyła „Harmonia” Mysłowicka pod batutą p. Grzeszczuka, która była kandydatką do pierwszej nagrody. Chór wystąpił z „Burzą” jednym z najtrudniejszych utworów chóralnych, którego wykonanie musiało posiadać pewne usterki. Przy wykonaniu innego utworu, łatwiej-

szego, niewątpliwie, nagroda jeszcze byłaby własnością „Harmonii”.

## — Wycieczka do kopalni „Rozalia”.

Towarzystwo polskich urzędników i pracowników przemysłowych i handlowych w Siemianowicach, na skutek starania swego dzielnego prezesa p. inż. Halaczka, urządziło w ubiegłą sobotę wycieczkę do kopalni „Rozalia”, która zaopatrywa w wodę cały pow. katowicki oraz część pow. świętochłowickiego. Po przybyciu na miejsce wycieczkowcy w liczbie około 100 osób, powitani zostali przez p. Burmistrza Popka jako zastępcę będącego na urlopie przewodniczącego wydziału powiatowego p. starosty dra Seidlera, poczem powiatowy radca budowlany p. Zacharczewski treściwym wykładem zaznajomił uczestników wycieczki z urządzeniami wodociagowymi.

Wycieczkę zakończono skromnym przyjęciem w czasie którego wygłoszono szereg toastów.

## Z Król. Huty.

### ! Przed posiedzeniem Rady Miejskiej.

Jak już donosiliśmy, odbędzie się najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej w Król. Hucie we wtorek, 28 bm. o godz. 5 po poł., zaś posiedzenie Wydziału przygotowawczego w piątek, 24 bm. o 6. Porządek obrad przewiduje wprowadzenie zatwierdzonych przez Województwo pp. Boczek Roberta, Idzkowskiego Antoniego, Krausego Pawła, Kurzele Marcina, Kosterlitz Salo, Mroza Stefana, Plewińskiego Franciszka, Samsali Pawła i Welsa Wilhelma w urząd niepłatnych radców miejskich, oraz p. Pawła Malandy w urząd radnego miasta. Z innych punktów porządku obrad podajemy ważniejsze i to: ustalenie budżetu dla Miejsk. Zakładu dożywiania dzieci w Orzeszu na czas obecnego roku rachunkowego, uchwalenie składki za r. 1926 dla Zw. Regulacji Rawy, utworzenie jednorocznego kursu przysposobienia kupieckiego, uchwalenie stawki podatku w bieżący rok do opodatkowania placów budowlanych, gruntów i budynków oraz ustalenie wartości pospolitej tchty, wymiana gruntu miejskiego z właścicielami prywatnymi przy ul. Lig. Górnicza i Sienkiewicza i t. p.

### ! Miejskie Gimnazjum żeńskie w Król. Hucie.

Dyrekcja gimnazjum żeńskiego w Król. Hucie zawiadamia, że egzaminy wstępne do klasy wst. 1. odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 9 rano: egzaminy wstępne do klasy 2 i wyższych odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 9 rano. Kandydatki powinny przynieść ze sobą przybory do pisania.

### ! Jeszcze jeden pożar strychowy.

We wtorek o godz. 4 po poł. zawezwano miejską straż pożarną na Rynek, w Król. Hucie, gdzie w domu mieszkalnym pod 1. i wybuchł na strychu pożar. Zanim straż pożarna, która z powodu zamknięcia ul. Bytomskiej musi okrężną drogą zjeżdżać do południowej części miasta, — przybyła na miejsce, na strychu i poddaszach było już b. wiele dymu, który niezmierznie utrudniał akcje ratunkową, dwu strażaków zazażdziło się, jednak w krótkim czasie ogień zlokalizowano i po dłuższej akcji — w której udział brała również straż ognio- wiska Polskich Kopalń Skarbowych — ugaszono. Straty są dość znaczne, dom jest własnością Skarbofermu, strych, na którym wybuchł pożar należy do lokatorki Bard. Ogień został prawdopodobnie podłożony, materiału łatwopalnego nie brakło, bo na strychu pełno było różnego rupiecia, m. i. słoma z opakowań butelek, materace, smoła a nawet stare lampy naftowe, z których nafty nie wylało. Podziw godna jest lekkomyślność, z jaką ludzie nieraz gromadzą tak łatwopalne materiały. — Na szczęście w tym wypadku z mieszkańców nikt szwanku na zdrowiu nie poniósł, dzięki temu, że ogień szybko spostrzeżono.

Dochodzenia w celu ustalenia przyczyny pożaru są jeszcze w toku. Jest to w b. miastu czwarty z rzędu pożar strychowy w Król. Hucie.

### ! Aresztowanie kwestarza!

Józef Sznapka, lat 21, z Król. Huty, ul. Styczńskiego postanowił wobec trudności na rynku pracy zarabiać w „własnym zarządzie”. Zwracał się do różnych obywateli, przede wszystkim kupców w Klimowcu o datki na zakup sztandaru i t. p. dla rzekomych towarzystw. Temu kwestowaniu, do którego Szn. przez nikogo nie był upoważniony, położyła kres policja, osadzając kwestarza w areszcie. Poszkodowani winni się w tej sprawie zwracać do Ekspozytury Urzędu Śledczego w ratuszu, pok. 6.

## Z Świętochłowick.

### (—) Z działalności Kasyna Polskiego.

Wczoraj odbył się w Świętochłowicach w lokalu p. Klosska staraniem Kasyna Polskiego wykład o Juliuszu Słowackim, wygłoszony przez kierownika szkoły p. Grabca. Wykłady Kasyna Polskiego, urządzane regularnie w każdą środę cieszą się wielką frekwencją słuchaczy. W poniedziałek dn. 27 bm. z okazji przewiezienia prochów wieszczka, odbędzie się w Świętochłowicach uroczysty obchód. O godzinie 8 i pół rano żałobna msza św. w czasie której śpiewać będzie Tow. Śpiewu „Cecylja”. O godzinie 9 i pół odbędzie się w ewangelii „Sokolów” uroczysta Akademia. Na program której złożą się deklamacje, śpiewy, oraz liczne przenożenia i wykłady o „Juliuszu Słowackim”. (sz.)

### (—) Piękny wieczór w Hajdukach Wielkich.

Prawdziwie pięknym wieczorem można śmiało nazwać wtorkowy koncert symfoniczny, wykonany w Hajdukach Wielkich na sali Kat. Domu Związkowego przez orkiestrę symfoniczną Stowarzyszenia Muzycznego, pod batutą znanego w kołach miłośników muzyki dyrygenta p. Józefa Merschköttera. Koncert ten rozpoczął się o godz. 8 wieczorem pięknym „The Bells of Chicago” Marszem Sousa. Program obejmował szereg utworów. Sala Kat. Domu Związkowego aczkolwiek wielka, zapełniła się w dniu tym po brzegi. Świadczy to o nadzwyczaj artystycznej działalności Sto-

warzyszenia Muzycznego, założonego przed 4 miesiącami. Mieszkańcy Wielkich Hajduk mogą być dumni z takiego zespołu muzycznego. Należy przypuszczać, że podobne koncerty odbywać się będą w Hajdukach Wielkich częściej. (sz.)

### (—) Związek Hallerczyków w Hajdukach Wielkich.

Mecz piłki nożnej o puchar wędrowny gen. broni Józefa Hallera odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 3 po poł. na boisku K. S. „Ruch” w Hajdukach Wielkich pomiędzy: I. drużyną błękitną Zw. Hallerczyków pl. Hajduków Wielkich a I. drużyną błękitną Zw. Hallerczyków pl. Świętochłowickich.

### (—) Z posiedzenia Rady gminnej w Łagiewnikach.

W ubiegły poniedziałek 20 bm. odbyło się w Łagiewnikach posiedzenie Rady gminnej, na którym obradowano nad projektem budowy domu mieszkalnego. Projekt budowy domu mieszkalnego, obejmującego parter i 3 piętra, tj. 16 mieszkań, został przez Radę ze względu na finansowych odrzucony. Przyjęto natomiast projekt, w którym przewidziane są tylko 2 piętra (12 mieszkań). Plac pod budowę kosztuje 24 000 zł. i został już zakupiony przez gminę.

Prace ziemne już rozpoczęto. Wskutek nagłego wniosku radnego Knury Rada gminna uchwaliła wypłacić Zarządowi Kościelnemu w Łagiewnikach kwotę 500 zł na pokrycie kosztów pobytu J. E. Ks. Biskupa w Łagiewnikach. (sz.)

### Po załatwieniu jeszcze szeregu spraw formalnych i bieżących posiedzenie zakończono.

### (—) Liga Morska w Łagiewnikach.

W sobotę dn. 25 bm. odbędzie się w Łagiewnikach w sali p. Brzosi o godzinie 7 wieczorem konstytucyjne zebranie wszystkich członków Polskich Towarzystw gminy, celem założenia Ligi Morskiej i Rzecznej w Łagiewnikach. (sz.)

### (—) Kradzież w kościele w Łagiewnikach.

Onegdaj wieczorem dotychczas sprawcy włamali się do kościoła parafialnego w Łagiewnikach i zniszczyli obrus bocznego ołtarza. Bogate koronki, upiększające obrus złodzieje zabrali, resztę zaś doszczętnie zniszczyli. (sz.)

## Z Pszczyńskiego

### × Egzamin dojrzałości.

Dnia 13 i 14 bm. odbyły się w Państw. Seminarium naucz. w Pszczynie egzaminy dojrzałości. Egzamin zdali: Hamerlak Franc. z Białej, Jarosz Antoni z Ligoty (koło Bielska) z postępow b. dobrym, Karkoszka Emil z Smardzowic, Klimas Tomasz z Susza, Michalski Izidor z Jasłubia, Michalski Maks z Ononowic, Mrzyk Ludwik z Goczałkowic, Oszek Teofil z Król. Huty, Sitek Paweł z Jasłubia, Sosna Paweł z Miedźnej, Steuer Ernest z Świerklan z postępow b. dobrym, Sukniewicz Wikł. z Białej, Szalonek z Pietrzwałdu (Czechost.), Szuka Erwin z Karwiny (Czechost.), Wicław Mieczysław z Dźledzi, Wikł Rudolf z Czechowic, Witosza Ludwik z Susza, Wojciech Tomasz z Grzawy.

### × Kradzież rowerów.

Coraz więcej mnożą się wypadki kradzieży rowerów. Znow w dniu 20 bm. skradziono z hotelu pszczyńskiego w Pszczynie rower na szkodę p. Burka. Amator cudzych rowerów zbiedz bez śladu.

### × Wandallizm.

W nocy z 20 bm. zniszczyli nieznani sprawcy na szosie powiatowej Pszczyna — Strumień przez Łąkę 73 drzewek (czeresni) na szkodę Wydziału Powiatowego w Pszczynie. Szkody wynoszą około 1000 zł. Śledztwo w toku.

### × Pożar.

W dniu 17 bm. wybuchł pożar w zabudowaniach należących do Anastazji Karolas w Chleminie. Dom kryty papą został zniszczony przez ogień. Szkody jak i powód pożaru dotychczas nie ustalone.

### × Zebranie Komitetu Rodzicielskiego.

W niedzielę, dnia 12 bm. odbyło się zebranie Komitetu Rodzicielskiego przy Państw. gimnazjum w Mikołowie. Zebranie zostało zwołane przeważnie celem usunięcia przeszkód, które tamują rozwój gimnazjum w Mikołowie.

Okazało się, że budynek gimnazjalny, wobec tego, że liczba uczniów w ostatnich trzech latach się trzykrotnie wzrosła, oraz, że budynek, w którym mieści się gimnazjum, został zbudowany swego czasu li tylko w celach prywatnych, nie odpowiada w zupełności wymogom uczelni.

Uchwalono zwrócić się do odnośnych czynników wojewódzkich o jaknajrychlejsze zapobieżenie temu złu i spowodowanie budowy nowego gmachu gimnazjalnego w Mikołowie.

Sprawa budowy nowego gmachu gimnazjalnego jest tem bardziej palącą, ponieważ przy ostatnim wpisie do tut. gimnazjum Dyrekcja tegoż zmuszona była około 100 zgłaszających się uczniów odesłać z powodu braku miejsca.

## Z Rybnickiego.

### (×) Wystawa ruchoma robót ręcznych.

Staraniem inspektora szkolnego p. Stokłosa urządzono w okręgu szkolnym Rybnik II ruchomą wystawę robót ręcznych, wykonanych przez dzieci szkolne całego okręgu. Uroczyste otwarcie tej wystawy odbyło się w obecności p. insp. szkolnego Stokłosa, oraz licznie zebranej publiczności przez kier. szkoły p. Pokalę. Robót ręcznych wystawiono około 2000 sztuk. Rodzice i inni odwiedzający wystawę byli zdumieni na widok tych artystycznie wykonanych rzeczy przez dzieci szkolne.

Wystawa trwała przez 2 dni. Dnia 20 bm. o godz. 6 wiecz. odbyło się uroczyste zamknięcie wystawy w obecności p. insp. szkolnego i licznie zgromadzonej publiczności.

Za zorganizowanie wystawy w Niedob-

# Z Zagl. Dabr.

### [+] Oktawa Bożego Ciała.

Dzisiaj po nabożeństwie czerwcowym, w Dąbrowie Górniczej o godz. 6 wieczorem z kościoła parafialnego wyruszy procesja na miasto na kolonję Huta Bankowa, gdzie będą ustawione 4 ołtarze: koło domu Rob. Chreścijańskich, przy krzyżu obok fabryki Huta Bankowa, przy domach Tow. Franko-Włoskiego, przy domach kolejowych.

W Sosnowcu i Będzinie również odbędzie się procesja w oktawie Bożego Ciała.

### + Z Tow. Dobroczynności w Dąbrowie.

W piątek, dnia 24 bm. odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Tow. Dobroczynności w Dąbrowie. Porządek obrad przewiduje: zagajenie, wybór przewodniczącego i sekretarza, uzczenie zmarłych członków, odczytanie protokołu z ostatniego ogólnego zebrania sprawozdanie z działalności Zarządu za ub. rok, kasowe, bilansowe i kom. rewizyjnci, wybór 2 członków Zarządu i 3 zastępców, wolne wnioski.

czycach, inicjatorom wraz z p. insp. Stokłosa na czele należą się słowa szczerzego uznania. (Obywatele).

### (×) Nowa linja autobusowa.

Obywatel miasta Rybnika p. Jan Skudrzyk wniósł do Urzędu Wojewódzkiego podanie o udzielenie koncesji na otwarcie linii autobusowej, łączącej miejscowości Rybnik — Łyski — Ochocze — Wilcza — Krywałd — Ciosak i Krywałd — Knurów — Gierałtowiec.

Sprzeciwu uzasadnionego mogą być wniesione do starostwa w Rybniku w ciągu dni 14.

### (×) Zatwierdzenia.

Wydział Powiatowy w Rybniku zatwierdził i zaprzysiągł Jana Kanię z Wilczy Dolnej na woźnego i egzekutora gminy Wilcza Dolna, Józefa Śpicwoka z Równa na woźnego gminnego, a Augustyna Sojkę z Równa na egzekutora gminnego w Równie.

### (×) Kierownictwo obwodu kominiarskiego w Radlinie.

Tymczasowe kierownictwo obwodu kominiarskiego Radlin powierzone zostało p. Stanisławowi Pronobisowi z Rybnika.

### (×) Pierwsze sianołosy.

Przy pięknej i sprzyjającej pogodzie rozpoczęło w powiecie rybnickim pierwsze sianołosy, które wróżą dobre żniwo w okolicach nienawiedzonych ostatnią powodzią i burzą majową.

### (×) Z Urzędu okręgowego w Wodzisławiu.

W zastępstwie naczelnika okręgowego p. Dziuby, który rozpoczął urlop wakacyjny w dniu 20 bm. objął urzędowanie z polecenia Wydziału Powiatowego p. burmistrz Bluszc. P. Bluszcz urzędować będzie w zastępstwie do 20 lipca br. i pełnić funkcje naczelnika okręgowego na miejscowości Wodzisław, Marklowice, Gorzyce i Gorzyckie oraz Łaziska.

### (×) Egzamina wstępne do progimnazjum w Żorach.

W dniach 28 i 30 bm. o godz. 10 rano rozpoczyna się egzaminy wstępne do wszystkich klas progimnazjum w Żorach.

Egzamin wstępny do klasy I jest bezpłatny a również bezpłatny jest egzamin do klasy IV o ile uczeń skończył siedem klas szkoły powszechnej.

Opłata egzaminów do wszystkich innych klas wynosi 10 zł.

Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja progimnazjum do dnia 27 czerwca, przyczem należy przedłożyć ostatnie świadectwo szkolne, metrykę urodzenia i świadectwo szczepienia ospy.

### (×) Pobór rekruta w Knurowie.

W dniu 28 bm. o godz. 8 rano odbędzie się w Knurowie w hotelu kopalnianym pobór rekruta dla miejscowości Knurów i Krywałd, zaś w dniu 30 bm. w tej samej miejscowości i lokalu dla miejscowości Bułaków, Chudów, Gierałtowiec, Paniówki i Przyszowice.

### (×) Zamknięcie drogi w Suminie.

Droga komunalna na byłym obszarze dworskim w Suminie prowadząca od kościelnej drogi zwonowskiej do drogi komunalnej chwałskiej została z powodu zepsucia mostów zamknięta dla ruchu aż do odwołania.

## Z Tarnogórskiego

### × Otwarcie wystawy rysunków.

W niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 9-tej do 18-tej odbędzie się w sali rysunkowej (2 piętro) gimnazjum męskiego w Tarn. Górach wystawa rysunków uczniów zakładu oraz wystawa robót ręcznych członków Sodalicii Marijskiej. —on.

### × Przygotowania do uroczystości.

Parafia Tarnowice Stare czyni przygotowania celem godnego obchodu uroczystości 25 letniej rocznicy poświęcenia nowego kościoła parafialnego w dniu 25 bm. Do parafii należą obecnie gminy Tarnowice Stare, Opatowice, Sowice i Czarna Huta. Lasowice od roku stanowią własną parafię. Kościół wybudował ks. proboszcz Spoko według projektu architekta Schneidera w stylu romańskim Kosztą budowy wynosiły 150 000 marek niem., w tem były dary księcia Henkel von Donnersmarck 25 tys. marek, rządu pruskiego 19 000 m. n. i Karłuszowca 8 000 mkn., resztę pokryła znana na Śląsku ofiarność parafian.

### × Wolna posada.

Magistrat Tarn. Gór komunikuje, że przy Zarządzie policji miejskiej wakuje posada urzędnicza policyjnego, zgłoszenia przyjmuje Magistrat do dnia 1 lipca br. Pobory według grupy XI ord. o uposaż. urzęd. państw., ustalenie nastąpi po upływie służby próbnej.

### × Jubileusz kapłana.

W dniu 26 bm. obchodził proboszcz parafii Repty Stare 25 letni jubileusz pracy duszpasterskiej. Jubilat ks. Pawełski przyjął święcenia kapłańskie dnia 23 czerwca 1902 w Wrocławiu. Służbę Bożą pełnił najpierw jako wikary w Nowej Wsi, następnie jako proboszcz w Karlsmark koło Brzega, ostatecznie w Kopieńcu. —on.



## Ze Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Chrz. Nauczycieli Szkół Powszechnych.

W ODPOWIEDZI „POLSCE ZACHODNIEJ”.

Wielkie zwycięstwo głoszą „sanajozy” nad polityką p. Korfante — bo Stow. Naucz. odłączyło się rzekomo od jego wpływów. A czy Stowarzyszenie oddawało się kiedy polityce? Nigdy! Dowód właśnie w niedzielnych wyborach. Prawda jest, że znalazł się tu i ówdzie jakiś „politykier”, który żywił nieplonne nadzieje, że wypłynie na barkach Stowarzyszenia, by sięgnąć po wymarzony mandat poselski. Ale zawiedli się i zawiodła. Nauczycielstwo obronę swych praw obywatelskich powierzy ludziom pracy, uczciwości i ducha szczerze katolickiego, a nie tarbowanym lisom, pieczeniarkom, sięgającym po „panską kłamekę”. Obluda, fałsz i niedbalstwo może tylko do czasu nurtować wśród uczciwych i ciągnąć zyski! I, przyszedł koniec „posłannikowi — umęczonemu dla idei” p. Mirskiemu!

Milczy o tem sanacja? Już awierzyła w szlachę tego pana? Przecież niedawno jeszcze próbowano „budować” na tym pełnym charakteru osobniku, sięgano nawet do przeszłości! Nie szkodzi — co się odwiecze, nie uciecze! Nauczycielstwo, które swego czasu wierzyło w uczciwość tego pana, reklamowaną przez niego samego w plomienich i „siarczystych” mowach — już nie uwierzył! Daremnie jego werbalne wywody, głoszone przed delegatami ubiegłej niedzieli. Przyszedł sam, że do ruiny sprowadził fundusz koleżeński — więcej nie trzeba! Więcej się już chyba nie odważy podjąć w imieniu szczytnych hasel obrony nauczycielstwa, które zawiodł. Zdyskwalifikował się sam, a te nieudolność, obskurantyzm jego w dziale ksiąg kasowych potwierdził jedynomyślnie cały Zjazd — tym faktem, że go już raz na zawsze odsunął w cień! Z „czystymi rękami” p. Mirski domaga się za swą pracę zapłaty 2 tysięcy!! Kot zawsze spadnie na nogi! — wiedział p. Mirski, jak uderzyć, tak! Lecz, czy p. Mirski udowodnił cyfrowo dokładność swej kasy? A czy delegaci nie powierzyli rewizji kasy do ponownego rozpatrzenia?

Nikt się nie ulękł groźby p. Mirskiego, że pójdzie na noże w obronie swej czci. Owszem Zjazd dał mu zupełnie wolną rękę, ale odpowiedzialności z niego za minioną gospodarkę nie zdjął.

Sprawozdawca „Polski Zachodniej” widocznie nie zauważył, że znalazł się w komisji wnioskowej także i wniosek jednego z kół, żeby p. Mirskiego wykluczyć zupełnie ze Stowarzyszenia za jego rujnującą gospodarkę. Wniosek ten także komisja unieważniła. Pewnie miała na myśli, że jeszcze nie przyszedł ten ostateczny kres.

Również sprawozdawca nie raczył czy nie umiał zauważyć, że delegaci odnieśli się z całym uznaniem do władz, lecz sprawę potraktowali cokolwiek inaczej, niż projektowano w wniosku, bo wyrazili swe posłuszeństwo w tej formie, że będą zawsze, jak dotąd, wierne i sumiennie spełniali to, co im władze, jako siłom podwładnym, nakazują. Głoszenia hokłów pochwalnych zamiechano w tem przekonaniu, że cześć słowa mało znaczą — w tym wypadku mają znaczenie jedynie czynny! Przełożeni znają psychikę człowieka i wiedzą dobrze, że ten bije zwykle pokornie przed nimi czołem, kto jeszcze niedawno rzucał się na nich, albo ten, który chciałby tanim kosztem sięgnąć, po laury, albo taki, który się czuje zachłwiany na swem stanowisku. Każdy członek Stowarzyszenia Nauczycielskiego wie, że statut nakazuje mu wyraźnie pracować dla dobra Ojczyzny w poszanowaniu swych władz. W ostatnich czasach owe „hoklidy” są na porządku dziennym, weszły w modę, ale czyż one naprawdę mają stanowić istotę praworządności i karnego posłuszeństwa?

Dziwna rzecz, że sprawozdawca Zjazdu p. Blicharz, (skarbnik po p. Mirskim), który rozpoczął walkę przeciw p. Mirskiemu — nie starał się udowodnić jakoś więcej rzeczowo jego rujnującej gospodarki? Coś tam powyściagał z ksiąg kasowych, ale za to kazał sobie wypłacić przez Stowarzyszenie 655 zł, t.

PREMIER POINCARÉ PRZEMAWIA...



(Karykatura francuska).

zn, w imię hasła „dla dobra idei” i koleżeńskiej pracy!!

A jeszcze dziwniejsza rzecz, że ci dwaj wrogowie na terenie dawnego Zarządu Stowarzyszenia po opuszczeniu tegoż w śmiesznej a wspólnej porażce — pono podali sobie już „po przyjacielsku” dłonie i poszli zwartym frontem ku „Polsce Zachodniej”. Są wszelkie poszlaki, że stamtąd rozpoczyna on nową atak na Stowarzyszenie.

Tak panowie! Demagogii zawsze kres przychodzi! Płonne wasze wysiłki! Nie ruszycie za posad Stowarzyszenia! Ono nadal będzie walczyć o los duszy dziecka śląskiego i nie odda jej w ręce elementów wrogich!

## Święto młodzieży szkół średnich Województwa Śląskiego.

Znaczenie wychowania fizycznego społeczeństwa polskiego wzrasta z roku na rok, a silną ostoję tegoż tworzą szkoły. Szkoły, które dają młodzieży wychowanie duchowe, dziś w wielkiej mierze, poza różnymi organizacjami wychowania fizycznego, kładą nacisk na wychowanie fizyczne, jako ważny czynnik, przysposabiający młodzież nie tylko na ludzi światłych, lecz i fizycznie rozwiniętych zdrowych obywateli Państwa, zdolnych do obrony granic Rzeczypospolitej.

By zdać niejako egzamin sprawności z całorocznej pracy, urządzają szkoły średnie w całej Polsce rokrocznie, na zakończenie roku szkolnego. Święta Sportowe Młodzieży.

I w Katowicach odbywają się dla młodzie-

ży szkół średnich rokrocznie takie Święta Sportowe, które coraz więcej młodzieży obciąża picie koncentrują.

W tym roku po raz trzeci odbędzie się w Katowicach takie Święto Sportowe, zakrojone na szerszą skalę. Święto to organizuje Zarząd Okręgowy Sekcji Nauczycieli Wychowania Fizycznego przy T. N. S. W. na Województwo Śląskie i Zagłębie Dąbrowskie.

Święto Sportowe rozpoczęło się zawodami lokalnymi, przeprowadzonymi w większych centrach Województwa.

Główne Święto Sportowe odbędzie się w Katowicach w dniach 23, 24 i 25 czerwca na boisku Polisyjnego Klubu Sportowego.

Na powyższe Święto Sportowe składają się: drużynowy pięciobój i dziesięciobój dla młodzieży męskiej, siedmiobój oraz gra w koszykówkę młodzieży żeńskiej. Poszczególne boje stanowią: pięciobój, drużyna z dziewczęta zawodników: bieg rozstawnym 9×100, skok w dal z rozbiegu, rzut granatem trzonowym oburącz, przechodzenie przez parkan, 3,50 m. wysoki, koszykówka. — Dziesięciobój: drużyna 12 zawodników, ćwiczenia wstępne lekcyjne, metodyczne, lata, wspinanie po linie 6 metrów, przeskok przez kozła wzdłuż, bieg 100 m, skok w dal, skok wzwyż, rzut granatem trzonowym oburącz, rzut krążkiem (dyskiem), pchnięcie kula. Siedmiobój drużyn żeńskich. Drużyna 12 zawodniczek. Ćwiczenia wstępne, lata, ćwiczenia równoważne, przeskok przez kozioł w szereg, bieg 60 m, rzut piłką uszatą i skok w dal. — Rozgrywka w koszykówkę drużyn żeńskich o nagrodę wędrowną W. O. P. — Pięciobój męski rozgrywa o nagrodę wędrowną „Gońca Śląskiego”. — Wszyscy zawodnicy, zdobywający dla swych drużyn pierwsze do dziewiętego miejsca, otrzymują żetony. Na powyższe święto zgłosiło swe drużyny 8 zakładów żeńskich: 8 drużyn do koszykówki i 8 drużyn do siedmioboju, oraz 23 zakładów: męskich do pięcioboju, 20 do dziesięcioboju 22 drużyny.

Kierownictwo zawodów powierzyła Sekcja Komisji Technicznej, zaś grono sędziów tworzą nauczyciele wych. fiz. szkół średnich.

Młodzież z dalszych okolic jeździ za nią od wczoraj do Katowic i lokowana jest w przygotowanych w tym celu kwaterach zbiorowych w Gimnazjum Państwowym.

Komitet, urządzający Święto Sportowe, liczy na zainteresowanie się szerokich mas publiczności zawodami młodzieży, a szczególnie rodziców teje i żywi nadzieję na liczny udział wszystkich sfer miejscowych jakoteż zamiejscowych, którym dobro i zdrowie fizyczne młodzieży, a tem samem całego społeczeństwa leży na sercu.

## Teatr i Estrada

△ „Baron cygański”.

Arcymelodyjna opera komiczna Jana Strassusa „Baron cygański” ukaże się po raz drugi na scenie katowickiej w czwartek, dnia 23 czerwca br. po raz trzeci i ostatni dnia 25 bm. w sobotę.

△ Ostatnie pożegnalne przedstawienie operetki.

W niedzielę, dnia 26 bm. po poł. ostatnie pożegnalne przedstawienie operetki. Odegrany będzie pełen humoru wodewil „Nikouche”. Publiczność katowicka będzie miała sposobność po raz ostatni w bieżącym sezonie oklaskiwać i pożegnać swoich ulubieńców operetkowych, którzy cały sezon bawili i cieszyli publiczność swym humorem i pełną temperamentalną grą: pp. Domosławskiego, Sendeckiego i Marjańskiego. Rolę „Nikouche” odegra p. Wanda Wojtaszkowa, poza tem w rolach głównych wystąpią pp. Kłusowska, Karasińska, Jastrzębski, Wojtaszek i inni. Dyryguje p. Bończa-Tomaszewski. Ceny miejsc zmniejszone.

△ „Pomsta Jontkowa”.

Na zakończenie sezonu wystawia Teatr Polski w Katowicach „Pomstę Jontkową” dramat muzyczny w 4 aktach. Treść osnuta jest na tle Moniuszkowskiej „Halki”. Muzykę i słowo napisał Bolesław Walek-Walewski. Próby z „Pomsty Jontkowej” odbywają się pod kierunkiem pp. M. Zuny i Stepińskiego.

△ Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach.

Czwartek: Po poł. dla młodzieży szkolnej: „Romantyczni” Rostanda i „Wesele w Ojcowie”.

Wiecz. „Baron cygański” (po raz III).

Sobota: „Baron cygański” (po raz III).

Niedziela: po poł. „Nikouche” (ostatni występ operetki).

Wiecz. „Tosca” (występ Didura).

Poniedziałek: Przedstawienie ku czci Juliusza Słowackiego: „Balladyna” (premiera).

Wtorek: „Faust” (występ Didura).

△ Prof. Henryk Melcer,

były dyrektor konserwatorium warszawskiego i profesor gry fortepianowej przy temże, obejmuje z mowami rokiem szkolnym klasę fortepianu przy Instytucie Muzycznym w Katowicach. Ponieważ liczba uczniów do tej klasy jest ograniczona, przyjmując już teraz zgłoszenia Sekretariat Instytutu przy ul. Teatralfnej 7, gdzie udziela się bliższych informacji.

Przy niedostatecznej funkcji przewodu pokarmowego, katarze żołądka i kiszek, opuchnięcie i stanach zapalnych kiszki grubej, skłonności do zapalenia ślepej kiszki, naturalna woda gorzka „Franciscka-Józefa” szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu. Wieleletnie doświadczenia szpitalne wskazują, że stosowanie wody Franciszka-Józefa doskonale reguluje funkcję przewodu pokarmowego. Ządać w aptekach.



# WCIAĞI

śrubowe „Maxim”  
trybowe „Record”  
oryginalne 994

## BRACI BOLZANI

polecają  
wyłącznie przedstawiciele

### Krzysztof Brum i Syn

w WARSZAWIE

plac Teatralny                      Daniłowiczowska 9.

## Z sali sądowej w Katowicach.

NIESUMIENNY URZĘDNIK.

Niejaki Teodor Grzybek z Załęża pracował jakiś czas w urzędzie gminnym w charakterze kontraktowego urzędnika. Na początku roku 1926 ujawniono w gminie, że na zasiłki dla bezrobotnych wypłaca się większą niż zwykle kwotę. Przeprowadzone w tym kierunku dochodzenia ujawniły, że Teodor Grzybek fa-

szował talony dla bezrobotnych i kwoty sobie przywłaszczał. Niesumiennego urzędnika zwolniono i sprawę przekazano sądowi. Oskarżony na rozprawie przyznał się do winy ze skruchą. Sąd skazał go tylko na trzy miesiące więzienia z tego powodu, iż nie był dotąd karany i do wszystkiego się przyznał.

PO SASIEDZKU

W Nowej Wsi, dnia 11 listopada ub. roku niejaka Klara Sznajderowa zabrała ręką swą siostrę Michlerowę i podarowała niejkiej Matyldzie Cebulce. Gdy Michlerowa zauważyła brak wózka, matychmiast zameldowała o tem policji, przyczem dodała, że podejrzewa Sznajderową, która prawdopodobnie zabiera też u niej waniek. Dochodzenia policyjne wyjaśniły, że waniek u Michlerowej

zabrała też Sznajderowa i sprzedała Annie Kuchcie. Na rozprawie sądowej przed sądem powiatowym w Katowicach oskarżona Sznajderowa do winy się przyznała, natomiast Cebulka i Kuchta zaprzeczają jakoby wiedziały o tem, że wózek i waniek Sznajderowa ukradła. Sąd skazał Sznajderową a 10 dni więzienia, zaś Cebulkę i Kuchtę za pasterstwo po 4 dni więzienia lub po 20 złotych grzywny.

Awantura na zebraniu

Na zebraniu Związku Uchodźców w Katowicach dnia 13 marca br. wynikła awantura. Niekaj Antoni Hałupka — uchodźca, podczas dyskusji tak się roznamietł, że wypowiedział kilka słów, obrażających prezesa filji Zw. Uchodźców, Ignacego Ciupkę, a ten zaskarżył Hałupkę za zniewagę. Do rozpraw w dniu 22 czerwca br. jednak nie doszło, gdyż prze-

Związków Uchodźców.

wodniczący sądu powiatowego załatwił sprawę polubownie. Oskarżony cofnął zarzuty, skierowane pod adresem oskarżyciela i przeprosił go. Nadto winien oskarżony ogłosić w najbliższych dniach następujący ustęp: „Obelga, rzuconą na pana Ignacego Ciupkę na zebraniu Zw. Uchodźców cofam jako bezpodstawną.” Wukas.

W drodze dnia 15 czerwca br. o godz. 7 rano zmarła w Karlsbadzie, gdzie poranku swego zdrowia szukała, moja nadzwyczaj dobra i ukochana żona i najdroższa matka

**ś. p. Maria Niciewicz**  
z domu Witkowska

zaopatrzona św. Sakramentami.

Pogrzeb odbędzie się w Królewskiej Hucie w sobotę, dnia 25 czerwca o godzinie 8½ rano z kostnicy szpitala miejskiego.

W smutku pogrążona rodzina

**Józef Niciewicz**

dyrektor policji miejskiej i dzieci.

2439

## „Lovin-Kate” — unieśmiertelniony.

NIEMY BOHATER FILMU „CHATA WUJA TOMA”.

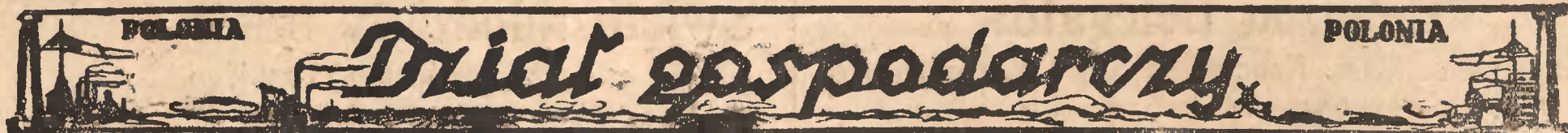
Najbardziej i najbardziej poważanym statkiem, kursującym po imponujących wodach Missisipi, był bezsprzecznie „Lovin Kate”, który od wielu lat dobrze był znany każdemu mieszkańcowi miast i wsi, położonych wzdłuż brzegów królowej rzek Ameryki. Fakt, że statek ten został użyty do filmu „Chata Wujka Toma” i że odegrał w tym filmie niepoślednią rolę, poruszył prasę, która poświęciła historii tego sędziwego okrętu szereg artykułów. Oto co pisze jeden z najpoważniejszych dzienników nowojorskich „Herald Tribune”:

Trzy były kolejno statki o tej samej nazwie na Missisipi i wszystkie trzy zdobyły rekordy wytrzymałości. Nie było rolnika ani plantatora od Nantchez do Louisville, któryby nie znał statku „Lovin Kate”. Ostatni z nich gozien był swych poprzedników. A najbardziej cha-

rakterystyczną jego cechą był donośny gwizd, który słychać było nawet z odległości dwudziestu mil. Gwizd ten wprawił w drżenie szyby okolicznych domostw i powodował przyjazne okrzyki: „Śluchajcie, „Lovin Kate” nadjeżdża.”

Zbudowany w r. 1859, od lat pruił dumnie fale Missisipi i był bodaj najpopularniejszą w tych stronach „osobistością”. Majestat jego i autorytet powiększony jeszcze został przez udział w najwspanialszym hymnie miłości i wolności, w filmie Uniwersalu p. t.: „Chata Wujka Toma”. Udział w tym filmie był jakoby pieśnią ląbedzią tego bohatera wód: w kilka miesięcy po ukończeniu filmu nie wytrzymał jego spracowany kadłub rozszalałej burzy i szczątki „Lovin Kate” roznieśnione zostały przez wzburzone fale. Ale wizerunek bohatera Missisipi został unieśmiertelniony na srebrnym ekranie.





## Węgiel i żelazo śląskie w miesiącu maju.

Sytuacja w przemyśle węglowym w miesiącu maju nie uległa poważniejszym zmianom. Według przewidywań obliczeń Związku Górniczo-Hutniczego wydobycie węgla (w 1000 ton) wyniosło 1993, a zbył ogólny 1900. Eksport wyniósł 688. Te cyfry z kwietnia przedstawiają się następująco: 1891 — 1961 — 694. Zapasy węgla przekroczyły z końcem maja 1,000,000 ton.

Równocześnie znowu chodzą pogłoski, że nasze górnictwo ma ponownie zawrzeć większy kontrakt na dostawę węgla dla Rosji. Kontrakt taki nie byłby dla nas nowością, gdyż już 1926 roku podczas strejku węglowego dostarczyliśmy Rosji 500,000 ton, transportując je po największej części drogą morską. Chodziło mianowicie o zaopatrzenie północno-rosyjskiego przemysłu metalowego w dostateczne ilości węgla, którego kopalnie rosyjskie nie mogły dostarczyć. Zrealizowaniu interesów z Rosją przeciwstawiają się olbrzymie trudności na polu niejasności stosunków gospodarczych rosyjskich i kredytowych. W każdym razie należy spodziewać się, że nasz przemysł węglowy potrafi wykorzystać sytuację, wytworzoną przez zerwanie stosunków gospodarczych anglo-rosyjskich, chociaż nadmienić należy, że i przed zerwaniem tych stosunków Anglia dostarczała Rosji węgla w stosunkowo nieznacznych ilościach.

Walka konkurencyjna z węglem angielskim szczególnie, jeżeli chodzi o kraje północne i bałtyckie, przybiera coraz ostrzejsze formy. Jednakże należy zaznaczyć, że udało się nam uzyskać wcale poważne zamówienia.

Również tok interesów Syndykatu Hut Żelaznych nie doznał poważniejszych zmian. Z powodu braku zamówień rządowych nie można było uzyskać obrotu z miesiąca poprzedniego pomimo niższej cen. Syndykat rozsprzedał w maju — w porównaniu z kwietniem br. — następujące:

	maj	kwiecień
Żelazo sztabowe	13.500	15.380
Żelazo formowe	4.500	3.275
drut walcowany	4.075	4.535
grube blachy	1.600	3.200
półsurowce	4.900	5.525
cienkie blachy	4.590	6.600

materiał budowlany	460	795
podstawy kół i żelazo kowalskie	120	730
Obrót ogólny	33.745	40.050

W miesiącu czerwcu cyfry obrotu znacznie się podwyższyły, ponieważ Ministerstwo Kolei zamówiło około 15,000 ton szyn i 1,500 wagonów towarowych.

Zbyt żelaza surowego był w miesiącu maju zupełnie zadawalniący, sytuacja na targu kształtowała się tak korzystnie, że nie można było zadość uczynić wszystkim żądaniom i kilkakrotnie przystępowano do repartycji. Zakłady mają zatrudnienie na kilka miesięcy, tak że ubytek jednego wysokiego pieca powoduje znaczne trudności. Wzmógł się produkcja kryje w sobie pewne niebezpieczeństwo, gdyż zbyt używane piece ulec mogą eksplozji (Huta Pokoju). Huty w każdym razie nie chcą pominąć dobrej koniunktury i odkładają remont pieców na słabszy okres zimowy.

Rozwój stosunków na targu łomem wywołuje coraz poważniejsze obawy. Ceny łomu rosły z dnia na dzień i zaopatrywanie się w ten surowiec staje się coraz trudniejsze. Jesteśmy w stanie nasze zapotrzebowanie w kraju pokryć tylko 30 proc. a nadzieje na łom francuski stają się coraz bardziej iluzoryczne, ponieważ francuscy konsumenci łomu coraz natarczywiej domagają się odnośnego zakazu wywozu. W każdym razie pertraktacje z Francją są w toku i o ileby one nie doprowadziły do wyników, musiałoby się przystąpić do produkowania stali z surowego żelaza, co by bezwzględnie podwyższyło koszty własne i bezwarunkowo doprowadziło do wyższej cen a w konsekwencji do ponownej walki z Rządem o ceny. Fakt ten musi się też odbić niekorzystnie na naszym eksporcie; nasz wywóz żelaza skurczył się w porównaniu z rokiem ubiegłym, a to z powodu porozumienia na tle ochrony terytorialnej, zawartego między Czechosłowacją, Austrią i Węgrami, które targi te zostały zamknięte dla Polski a ponadto wyższa cen łomu do tego stopnia podniosła koszty własne, że tylko wyjątkowo można zawrzeć korzystną umowę o dostawę. Także dobry stan zatrudnienia powoduje, że nieraz, z powodu krótkich terminów dostawy, nie mogą być przyjmowane zamówienia.

## Zmiany przepisów

### o opłatach adwokackich i komorników sądowych.

#### NA OBSZARZE SADU APELACYJNEGO W KATOWICACH.

Dzien. Ust. Nr. 54 zawiera w poz. 473 rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca br., zmieniające niektóre przepisy o opłatach adwokatów i komorników sądowych, obowiązujące na podstawie niemieckiej ordynacji o opłatach adwokackich, uzupełnione polskimi rozporządzeniami.

Opłaty te były zbyt wygórowane i nie odpowiadały zmienionym stosunkom, wobec czego uległy na podstawie powyższego rozporządzenia zmianom.

Szczególnie ważna jest zmiana stawek w sprawach cywilnych, pobieranych stosownie do wartości przedmiotów sporu. Stawki te wynoszą przy kartości przedmiotu sporu:

Do 20 zł. włącznie 2 zł.; powyżej 20 zł. do 60 zł. włącznie 4 zł.; powyżej 60 zł. do 120 zł. włącznie 6 zł.; powyżej 120 zł. do 200 zł. włącznie 8 zł.; powyżej 200 zł. do 300 zł. włącznie 10 zł.; powyżej 300 zł. do 450 zł. włącznie 14 zł.; powyżej 450 zł. do 650 zł. włącznie 19 zł.; powyżej 650 zł. do 900 zł. włącznie 24 zł.; powyżej 900 zł. do 1200 zł. włącznie 31 zł.; powyżej 1200 zł. do 1600 zł. włącznie 41 zł.; powyżej 1600 zł. do 2100 zł. włącznie 51 zł.; powyżej 2100 zł. do 2700 zł. włącznie 62 zł.; powyżej 2700 zł. do 3400 zł. włącznie 73 zł.; powyżej 3400 zł. do 4300 zł. włącznie 84 zł.; powyżej 4300 zł. do 5400 zł. włącznie 95 zł.; powyżej 5400 zł. do 6700 zł. włącznie 106 zł.,

powyżej 6700 do 8200 zł. włącznie 117 zł., powyżej 8200 do 10 000 zł. włącznie 128 zł.

Dalsze klasy wartości podnoszą się po 2000 zł., a stawki opłat w stopniach do 50 000 zł. włącznie po 8 zł., do 100 000 zł. włącznie po 6 zł., a powyżej 100 000 zł. po 3 zł.

Rozporządzenie powyższe zawiera szereg innych przepisów szczegółowych, zmieniających dotychczasowe opłaty, a wchodzi w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia.

### PROCENT UMOWY NIE MOŻE PRZEKRACZAĆ 15 PROC.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 10 czerwca br. nie wolno osobom prywatnym, nie trudniącym się czynnościami bankowymi w pieniężnych stosunkach kredytowych wymawiać sobie i pobierać korzyści majątkowej w formie procentu, lub jakiegokolwiek innej formie, przewyższającej 15 proc. od sta rocznie w gotówce lub innych wartościach.

Rozporządzenie więc powyższe obniża dotychczasowy dopuszczalny procent z 20 proc. na 15 proc.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem ogłoszenia 18 czerwca br. (Dr. L. L.)

### SPRAWA ZŁOMU DLA HUT POLSKICH.

Dnia 15 czerwca upłynął termin dla przywozu złomu niemieckiego na zasadzie konwencji genewskiej. Niemcy skorzystali z tej okoliczności, uzależniając udzielenie dalszego pozwolenia wywozu od szeregu innych koncesji natury politycznej, używając jej jako środka naciskowego przy układach o traktat handlowy, w myśleniu i fałszywym mniemaniu, że huty polskie pozostaną bez złomu. Rachuby te jednak zawiodły. Huty są narazie dostatecznie zaopatrzone w złom na okres około 6-ciu tygodni, zaś centrala zakupu złomu zawarła umowy, zabezpieczające dostawę aż do września b. r. Równocześnie toczą się rokowania z rządem francuskim o uzyskanie zwolnienia 70 tys. ton złomu. Na 30 tys. ton rząd francuski udzielił pozwolenia wywozu, z czego 10 tys. znajduje się jako tonaż, płynący w drodze z Cherbourg do Gdańska. Jedynie niekorzystna okolicznością jest to, że cena złomu francuskiego jest około 10 sh. na tonie droższa od materiału niemieckiego. Centrala zakupu złomu przez forsowny popyt na rynkach zagranicznych, wywołany obawą odcięcia dowozu niemieckiego, spowodowała niejako sama podwyżkę, a co za tym idzie wyższe koszty produkcji i dopiero obecnie czyni zakupy w porozumieniu z analogicznymi organizacjami zagranicznymi. Zresztą niemieckie koła handlu złomem należą na to, żeby rząd Rzeczypospolitej 170 tys. ton dla wywozu do Polski, gdyż w ten sposób chcą przeciwdziałać spadkowi cen złomu, jaki niechybnie nastąpi przez ubytek tak poważnego odbiorcy, jakim są huty polskie.

### SYNDYKAT POLSKICH HUT ŻELAZNYCH.

Dnia 27 bm. odbędzie się w Krakowie posiedzenie Syndykatu polskich hut żelaznych. Przedmiotem obrad będą aktualne sprawy bieżące hutnictwa oraz wypracowanie instrukcji dla Komisji, która prowadzi układy z międzynarodowym kartelem stalowym. Równocześnie będą zagadnienia o wzajemnej ochronie terytorialnej tych rynków sprzedaży wyrobów hutniczych, które są objęte odnośnym układem.

### Z PRZEMYSŁU CYNKOWEGO.

Prowadzone od dłuższego czasu rokowania w sprawie uzgodnienia polityki sprzedaży cynku pomiędzy największymi producentami cynku Górnego Śląska, a mianowicie S-ka Akcyjną Giesche (grupa Harrimanna) oraz firmą Śląskie Kopalnie i Cynkownie (jakoteż Zakładami Hohentholo, które to ostatnie dwie firmy poruczyły sprzedaż swojej produkcji grupie Mansfelda, doprowadziły do ustalenia jednolitych warunków sprzedaży i wykluczenia wzajemnej konkurencji na europejskim rynku cynkowym. Odnośna umowa wchodzi w życie dnia 1 lipca br.

### BANK POLSKI ODDZIAŁ W KATOWICACH

placił dnia 22 czerwca br. za:	8.91	8.88	8.37
Dol. amerykańskie	43.33	43.24	
Funty angielskie	171.62	171.28	
Fr. szwajcarskie	34.88	34.81	
Fr. francuskie	24.75	24.70	
Fr. belgijskie	49.70	49.60	
Liry włoskie	357.50	356.78	
Florety holend.	26.44	26.39	
Korony czeskie	238.75	238.27	
Korony szwedzkie	238.10	237.62	
Korony duńskie	230.40	229.94	
Korony norweskie	125.51	125.26	
S. austrjackie	211.—	210.58	
Mk. niemieckie	8.91	8.87	
Dol. kanadyjskie	172.30	171.96	
Gd. gdańskie			
1 gram złota	5.92		
1 gram srebra	0.152		
1 złoty w złocie	172.30		
1 Mk. niem. w złocie	2.1270435		

### GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 22. 6. (wł. k.) Dolar Stanów Zjednoczonych 8,91 i pół, sprzedaż 8,94, kupno 8,99. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski, Rubel złoty 4,95. Złoty w złocie 172,30. Tendencja dla akcji mocniejsza przy małych obrotach. Z pożyczek państwowych słabsza była dolarówka i 5 proc. dolarowa, mocniejsza 5 proc. konwersyjna. Dla listów zastawnych tendencja niejednoznaczna.

Warszawa, 22. 6. (PAT) Papiery państw.: 5 proc. pożyczka konwersyjna 64,50, 6 proc. pożyczka dolarowa 85,00, dolarówka 55,75, pożyczka kolejowa 102,50 — 103,00, 8 proc.

listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92,00, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 92,00.

Warszawa, 22. 6. (PAT) Akcje: Bank Handlowy 715 — 700, Bank Polski 143,50 — 141,75 — 142,25, Bank Sp. Zarobkowych 80,50, Spiess 100,00, Wysoka 123,00, Warsz. Węgiel 98,00 — 97,00, Nobel 46,50, Lilpop 27,75 — 27,50, Rudzki 240 — 235, Starachowice 59,50, Borkowski 300.

Berlin, 22. 6. (PAT) Dewizy wschodnie: Wyplaty na Warszawę 47,01 — 47,21, na Katowice 47,05 — 47,25, na Poznań 47,01 — 47,21, na Bukareszt 2519 — 2531, na Rygę 81,03 — 81,37, na Kowno 41,61 — 41,79, na Rewel 1117 — 1112,3, złote, moty większe 46,935 — 47,325 złote, moty drobne 46,85 — 47,25.

### GIELDY TOWAROWE. ZBOŻE.

Berlin, 22. 6. (PAT) Giełda zbożowa: żyto 277,00 — 279,00, jęczmień 251 — 275,00, owies 254 — 260,00, kukurydza 189,00 — 191,00, mąka pszenna 37,25 — 39,25, mąka żytnia 35,50 — 37,50, ośpa pszena 15,00.

### METALE.

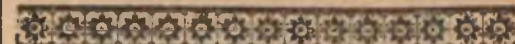
Londyn, 22. 6. (PAT) Giełda metalowa: Miedź Standard gotówką 50 i trzy czwarte — 53 i trzynaście szesnastych, 3 mies. 54 i trzy ósme — 54 i siedem szesnastych, elektrolitowa 59 i trzy czwarte — 60.

Odpowiedzialny redaktor:  
Stanisław Nogal Katowice.

Delikatny i wrażliwy naskórek ciała dziecięcego jest ciągle narażony na niebezpieczeństwo zacerwienia, zapalenia itp. choroby skóry. Niezawsze przyczyną tego są warunki higieniczne, w których się dziecko znajduje.

Nader często zapalenie skóry jest spowodowane używaniem przy kąpielach dzieci mydła, które zawiera mało tłuszczu, wiele natomiast zawiera składników szkodliwych, jak soda itp. Wszystkie szkodliwe skutki mydła, pudru i kremu usunięto w słynnych preparatach „Bebe Szoimana”, których skład chemiczny jest doskonale przystosowany do potrzeb ciała dziecięcego i nietylko, że zapobiega wszelkim dolegliwościom skóry, jeno leczy także podrażnioną skórę.

Dlatego preparaty Mydło, Puder i Krem „Bebe Szoimana” mogą i powinny być w ciągłym użytku przy pielęgnowaniu ciała dziecięcego, a także u dorosłych o wrażliwej cerze.



## Zarząd Gminy Siemianowice Śląskie

ogłasza

# KONKURS

na posadę sekretarza budowlanego. Wymagane są: obywatelstwo polskie i przynależność do narodowości polskiej, ukończona szkoła budowlana, nieprzekroczony 30 rok życia i co najmniej jednoroczna praktyka.

Do posady przywiązane jest odszkodowanie według grupy X, ustawy uposażeniowej. Przyjęcie nastąpi na próbie 6 miesięcy, poczem przy zadawalniającej służbie może nastąpić umiarkowanie.

Głównymi warunkami przy równych kwalifikacjach ma być pierwowzrost.

Podania, do których należy dołączyć dokładny życiorys, odpisy świadectw i świadectwo moralności należy wnieść do Urzędu gminnego w Siemianowicach Śląskich do dnia 3 lipca 1927 r.



# Konkurs.

## Zarząd gminy Łagiewniki

rozpisuje niniejszem

# KONKURS

na wykonanie robót murarskich w nowym domu mieszkalnym.

Słabe kosztorysy można nabyć w dniach 1 i 2 lipca br. w godzinach urzędowania od 8 do 15 w Urzędzie gminnym pokój Nr. 11.

Wypełnione kosztorysy należy w koperkach załakowanych oddać do dnia 6 lipca br. włącznie do godziny 15.

Zarząd gminy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Łagiewniki, dnia 21 czerwca 1927 r.

## Naczelnik gminy.

Markitow.

## NOTOWANIA DEWIZ z dnia 22. VI. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie		Katowic	Gdańsk	Berlin	Londyn	Nowy Jork	Paryż	Pradze	Zurychu	Wiedeń
				Sprzedaż	Kupno									
Warszawa	8	—	100 zł.	—	—	—	—	47.21	43.50	—	—	—	—	—
Katowice	8	—	100 zł.	—	—	—	—	47.25	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	—	100 Gd. zł.	—	—	—	—	81.76	—	—	—	—	—	—
Berlin	6 1/2	113	1 R. M.	—	—	—	—	—	20.49—	23.69 1/2	604.75	—	123.185	—
Belgia	6 1/2	100	100 fr. b.	—	—	—	—	58.67	34.96 1/2	13.89—	355	—	72.225	—
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	—	—	2.531	817	—	—	—	3.10 1/2	—
Budapeszt	7	105.01	100.000 t. w.	—	—	—	—	73.57	27.85	—	—	—	90.60	—
Holandja	3 1/2	208.31	100 gd. h.	359.30	357.50	—	—	169.27	13.12—	—	—	—	208.25	—
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	—	—	—	—	112.93	18.16 1/2	—	—	—	139.00	—
Londyn	4 1/2	25.22	1 £	43.55	43.33	—	—	20.51	—	4.85 17/32	124.02	—	25.24—	—
Nowy-Jork	3 1/2	5.18	1 \$	8.95	8.91	—	—	4.224	4.85 18/32	—	25.54 1/2	—	5.19 13/16	—
Paryż	6	100	100 fr. fr.	35.11	34.96	—	—	16.545	124.02	3.91 1/2	—	—	20.35 1/2	—
Praga	6	105.01	100 k. czes.	26.56	26.44	—	—	12.51	163.93	—	—	—	15.40—	—
Rzym	7	100	100 l.	50.62	50.38	—	—	23.87	85.85	5.66 1/2	144.50	—	29.27 1/2	—
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.	172.51	171.65	—	—	812.65	25.23 3/4	—	491.25	—	—	—
Stockholm	4	138.88	100 k. szw.	—	—	—	—	113.20	18.11 1/2	26.80 1/2	685	—	139.40	—
Wiedeń	7 1/2	105.01	100 szyl.	126.13	125.51	—	—	59.43	34.53	—	—	—	73.15 1/2	—

\*) Stoma procentowa Federal Reserve Bank.

\*\*) Ustalane przez Bank Śląski — Banque de Silésie



# KONIAK



# SZUSTOWA

Na Międzynarodowych Wystawach nagrodzony najwyższymi nagrodami  
**GRAND PRIX — RZYM 1926.**  
**GRAND PRIX — LIEGE 1926.**



1927 NOWOŚĆ SEZONU 1927  
**NIEZAWODNY NABÓJ**  
**„POCISK”**

Najlepszy **spinacz do akt** jest

## „IRI”

wyrób krajowy, patentowany pod W. U. 424. Do nabycia we wszystkich składach papierniczych po cenie zł. 25,— lub po cenach hurtownych od Zakładów Przemysłowych **E. Stoering**. Poznań, 27. grudnia 9



**Wisła - Śląsk Cieszyński**  
**Willa „Halka”**

Pięknie położona nad strumykiem. Dogodny dojazd autem. Poleca duże słoneczne pokoje umeblowane z utrzymaniem lub bez. Ceny umiarkowane.

## Szkło

okienne, inspektowe i ornamentowe dla Przedsiębiorstw budowl., szklarzy i ogrodników po cenach konkurencyjnych w fabrycznym składzie szkła

**J. Civer**, Sosnowiec, Targowa 18. — Tel. 8-21.

### Podziękowanie.

Niniejszem składam publicznie podziękowanie **p. staroście Dr. J. Potyce** za energiczne i celowe zajęcie się mej z bólu na pół przytomnej osoby oraz **p. D-rowski M. Wilimowskiemu** naczelnemu lekarzowi szpitala miejskiego, za świetnie przeprowadzoną operację ślepej кишки.

Katowice, dnia 22. czerwca 1927 r.  
**W. Weichmann**  
inż. dypl.

Wróciłem!

## Dr. Hans Perl

Dentysta

Katowice, 3-go Maja.

### Licytacja przymusowa.

W piątek, dnia 24. czerwca o godz. 12-tej w południe będę sprzedawał w Katowicach (zbiórka przy ekspedycji towarowej) pośpiesznej ul. Tylnej Marjackiej publicznie najwięcej dającym za gotówkę:

**kompletne urządzenie składowe piekarskie, różne maszyny piekarskie, blachy, stoły, bafy i inne rzeczy.**

**Wzrobel**,

komornik sądowy.

Zakład ciężkiego przemysłu poszukuje możliwie natychmiast rutynowaną 2415

## stenotypistkę

ze znajomością języków polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie. Piśmienne oferty z odpisami świadectw do Polonji w Katowicach pod „Bo 2415”.

### Licytacja przymusowa.

W piątek, dnia 24. czerwca br. o godz. 11-tej przedpoł. będę sprzedawał w Katowicach, w komorze sądowej ul. Mikołowska 2 publicznie najwięcej dającym za gotówkę:

**1 maszynę do pisania marki Stoewer Elibe.**

**Kempny**, kom. sądowy p. o. w Katowicach.

### Licytacja przymusowa.

W piątek, dnia 24-go bm. o godz. 12-tej w południe będę sprzedawał w Siemianowicach przy ulicy Bytomskiej najwięcej dającym za gotówkę:

**1 całe urząd. sklepowe**

Zbiórka chętnych kupna przed kawiarnią „Polonia” przy ulicy Bytomskiej. Bg 1095

**Wistuba**, kom. sądowy w Katowicach.

### Cierpienia płuc i gardła

Pouczającą broszurę Nr 11 bezpłatnie wysyła Dr. Hugo Caro, G. m. b. H., Gdańsk. (817)

## Dzisiejsza

## modna

## pani

używa przeciw wszystkim chorobom cery jak i też zamiast pudru tylko Risin. Zamiejskowym wysyła się dużą tubkę po otrzymaniu zł. 2,50. W razie nieskutecznego zwraca się pieniądze

2766

**Główny Skład na Polskę:**  
**R. Schulz, Poznań, P. Wawrzyniaka 24**

## Stefan Jęgliski

Parowa Fabryka Mebli stolarskich i tapicerskich

**w Krakowie, ul. Sławkowska 10**

Telefon 1251.

Magazyn mebli, dywanów, materji na meble, firanek i gobelinów oraz pracownia tapicerska.

Firma istnieje od roku 1885. 2270



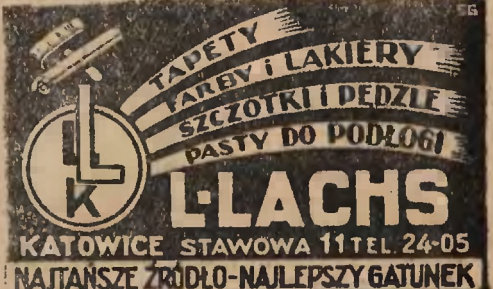
**DRZYJACIELSKA RADA!!!**

*Nie namyślaj się!  
Niezwłocznie użyj*

## SÓL NOC JANA

*o znikną dolegliwości  
nóg.*

*Żądać wszędzie!*



**Wyrób własny.**

## MEBLE

**garnitury klubowe, koszykowie, żelazne kilimy, dywany, parasole ogrodowe i techniczne itp.**

poleca na korzystnych warunkach

firma:

## Franciszek Łapczyński

Kraków, Straszewskiego 28 naprzeciw Uniwersytetu Jagiellońskiego. Bo 2434

## Książki

do podróży

poleca

**Księgarnia**

**POLONJI**

Sp. Wyd.

w Rybniku.

### Zapamiętaj sobie

najtańsze źródło zakupu farb, lakierów i pendzli. Korzystny zakup dla przemysłu, handlu, rzemiosła i rolnictwa.

## Emil Keller

Katowice, Warszawska 28a  
Telefon 614.  
Hurt. Droga. zał. 1897 r.  
**Przemysł farb, lak.**

**UWAGA!** Prosimy przy ofertach szyfrowych nie zalać oryginalnych świadectw lub uwierzytelnionych odpisów. Za zgłoszone świadczenia załączane przy ofertach szyfrowych nie odpowiadamy. „Polonia” Sp. Wyd. z o. o.

bieł, a zauważywszy jeszcze w Southampton bajeczną urodę Angielki, czekał cierpliwie na okazję zbliżenia się i wiele sobie obiecywał po starannie przygotowanym wykładzie o znaczeniu portu węglowego w Sabang. Zapóźno spostrzegł, że troskliwość o cerę i toaletę czarującej pasażerki odniosła skutek wręcz przeciwny zamierzeniom i wypłoszyła z pokładu pożądaną istotę w splątany labirynt kajut, salonów, kurytarzy i t. p.

— Głupiec ze mnie! — skonstałował trafnie i poszedł złość wyładować na podwładnych.

Tymczasem Mabel pograżyła się w dumaniach, dopóki jej nie zbudziły męskie kroki Wilhelma.

Młody van Hooft zdecydował się widocznie definitywnie na rolę kochanka, bo szybko rozpoczął odpowiednie „strategiczne posunięcia”, zakończone fiaskiem sromotnym. Mabel obraziła się nie na żarty i zeszła do swej kabiny, głucha na skomlące przeprosiny niefortunnego amanta.

Następny dzień podróży upłynął młodym pod znakiem „zerwania stosunków dyplomatycznych”.

Od różowego świtu, aż po noc parną, kiedy na granatowym niebie zabłyśły miliony gwiazd migocących, kiedy zajaśniał wielki Krzyż Południa, unikali się oboje nawzajem i z dużym powodzeniem.

A przez ten dzień cały „Jan Pieterszoon Coen” posuwał się wytrwale Cieśniną Malacką ku południowemu wschodowi, mając po lewej stronie półwysep Malaka, a po prawej ogromną Sumatrę.

W miarę zbliżania się jednak do równika łączyły wzajemne niechęci (być może, pod wpływem gorąca) i następny dzień podróży przyniósł odprężenie sytuacji.

Wilhelm van Hooft manewrował tak zręcznie, że udało mu się przydybać Mabel, siedzącą samotnie w jednym z salonów okrętowych. Zaczęły się wyjaśnienia, spowiedź chwilami szczerą, chwilami mającą duże pozory szczerości, aż Mabel wzruszona westchnęła... Wówczas wzruszył się on z kolei i począł ją zapewniać, iż przedwczorajsze, niestosowne zachowanie się było tylko niezręcznym przejawem taktyki, celem wystawienia Mabel na próbę ogniową, czy jest odpowiednim materiałem na... na... żonę!

Padło stanowcze słowo i trzeba było być konsekwentnym. Począł z wielką swadą mówić o swej miłości, która nagle wprawdzie wybuchła, ale stała jest i będzie taka zawsze, pomimo przeszkód, jakie się niewątpliwie wyłonią. Te przeszkody może stworzyć opozycja ojca, starego van Hoofta, który jednakże ustąpi z pewnością, skoro tylko zobaczy swą uroczą przyszłą synową. Bo Pieter van Hooft, acz źle o nim mówią zazdrośni, acz nie mają kresu jego ambicje rodowe, jest skończonym gentlemanem wobec dam i niczego pięknej kobiecie odmówić nie jest w możliwości. Taką o nim opinie

**Przetarg publiczny**  
na budowę 12-to klasowej szkoły powszechnej w Pszowie, a mianowicie roboty ziemne, murarskie, żel.-betonowe, ciesielskie, dekarzkie i blacharskie.

Oferty podpisane przez oferentów należy wnieść do Urzędu Gminnego w Pszowie na oryginalnych formularzach w opieczetowanych kopertach z napisem:

Oferta na budowę szkoły w Pszowie do dnia 9 lipca 1927 r. godz. 10-tej, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert przez Komisję przetargową.

Przy otwarciu ofert mogą być obecni oferenci, lub ich upoważnieni zastępcy.

Data wpływu oferty do dziennika podawczego będzie podstawą do oceny, czy zostały wniesione w należytem terminie.

Przyjęcie oferty przy przetargu nie pociąga za sobą żadnych zobowiązań dla Urzędu Gminnego aż do chwili podpisania umowy.

Urząd Gminny zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, niezależnie od wysokości oferty, względnie prawo unieważnienia przetargu całości lub częściowo i bez podania powodów.

Oferent, któremu przydzielono wykonanie roboty, a który wzbrania się podpisać umowę w oznaczonym terminie, traci złożony wadium na rzecz Urzędu Gminnego Pszów.

Wadium w wysokości 5.000 zł. należy złożyć w gotówce do kasy gminnej w Pszowie przed złożeniem oferty, względnie list gwarancyjny jednego w Pszowie przed złożeniem oferty, względnie list gwarancyjny jednego z banków wymienionych w okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 21 IV. 1925 r. L. 872/DD/3.

Warunki przetargu i rysunki można przeglądać, oraz potrzebne druki przetargowe nabyć w godzinach urzędowych od 8—12 i 14—18-tej w urzędzie gminnym w Pszowie za opłatą 5,00 zł

Oferty wniesione po oznaczonym terminie, nie na oryginalnych formularzach, uzupełnianie jakimkolwiek dopiskami lub poprawianiem, bez wadłów, bez dołączenia zaświadczenia o znajomości warunków ogólnych i szczegółowych obowiązujących przy robotach rządowych, nie będą bezwzględnie rozpatrywane.

Naczelnik Gminy.

(—) R z o d e c z k o.

## Farbiarnia

### i chem. zakłady czyszczenia

## CURT MÜLLER.

Fabryka Szarlej, ulica Piekarska nr. 13.

Elie:

Katowice, ul. Warszawska 3.  
Mysłowice, ul. Pszczyńska 1.  
Ząbże, ul. Mickiewicza 17.  
Kró. Huta, ul. Wolności 26.  
Wiekie Hajduki, ul. Kościelna 14.  
Szopienice, ul. Szosowa 1.

Pszczyna, Nowy-Targ 3.  
Rybnik, ul. Sobieskiego 20.  
Mikołów, ul. Krakowska.  
Siemianowice, ul. Bytomska 7.  
Garn. Góry, ul. Dworcowa 11.

KW 13



## Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział lub w jakikolwiek sposób — śpiew, wieńce — przyczynili się do upiększenia pogrzebu 2440

ś. p. rektora

**Emanuela Kreczmera**

por. W. p.

a w szczególności: Ks. kan. Lewkowi, ks. prob. Pasternakowi, ks. prof. Kowalikowi, p. dyr. Kamieńskiemu, p. insp. szkolnemu Ranoszkowi, p. dyr. Ritterowi, Nauczycielstwu całego powiatu tarnogórskiego, L. O. P. P. z Strzybnicy, Personelowi Urzędniczemu Pol. Huty Skarbowej, Siostrze Miłosierdzia składa tą drogą gorące podziękowanie.

**Gertruda Kreczmerowa**  
z dziećmi.

### Wolne posady

WOŹNICE (parobek) oraz dziewczynę do czyszczenia butelek poszukuje się od zaraz. Walenty Faber, Katowice - Brynów. 2545 a.

### Poszukują pracy

KANDYDAT BUDOWNICZY Obejmę kierownictwo budowy na Śląsku lub gdziekolwiek, posiadam dobrą praktykę budowlaną, znam dobrze żelbet teoretycznie i praktycznie, dobrane rysuję i konstruuje. Władam językiem polskim i niemieckim. Łaskawe zgłoszenia: Katowice, ul. Kościuszki 2, P. Wojnicki dla technika. 2544 a.

### Kupna

KUPIE używaną lecz dobrze utrzymaną bryczkę. Zgłoszenia do „Polonii” pod „K. S.” 2537 a.

KUPIMY budkę telefoniczną, używaną w dobrym stanie. Oferty wraz z cenami sub: „budka” do administracji „Polonii”. 2546 a.

### Śprzedaje

NA SPRZEDAŻ stoją dwa łóżka z materacami, kanapa i szafa Katowice, ul. Wojewódzka 26, II. prawo. Zapytanie tylko od godziny 12 do 13-tej. 2540 a.

RADJO - aparat, 3-lampowy z głośnikiem do sprzedania. ul. Ks. Roboty 2, II. Ottenburger. 2542 a.

### Obrót pieniężny

PRZYSTĄPIE jako wspólnik do interesu 3 do 5000 złotych lub przyjmie posadę kasjera, magazyniera, z kaucją. Zgłoszenia do „Polonii” pod: „Zdolny”. 2549 a.

### Nauka i wychowanie

PROF. Henryk Melcer z Warszawy obejmuje z nowym rokiem szkolnym klasę fortepianu przy Instytucie Muzycznym w Katowicach. Zgłosz. przyjm. Sekretariat Teatralna 7. 2543 a.

Oddział w Katowicach ul. Wojewódzka 7, tel. 11-12  
Rok założ. 1911.

Koncesjonowana i Kaucjonowana

**Wywiadownia Handlowa**

**KAZIMIERZA PIECHOCKIEGO**

**Warszawa Łódź Poznań Katowice**  
Marszałkowska 87. Piotrkowska 15. 27 Grudnia 15. Wojewódzka 7.

Udziela na zasadzie przyspieszonego systemu, ścisłych informacji o zdolności kredytowej kupców i przemysłowców w kraju i zagranicą.

Największa handlowa instytucja wywiadowcza w Polsce. — Nowoczesna informacja. — Przeszło 5000 abonentów. — Bezpośrednia korespondencja między abonentami a poszczególnymi oddziałami. — Wywiady w językach polskim, niemieckim, francuskim i angielskim.

Naczelné kierownictwo znajduje się w ręku właściciela, Kazimierza Piechockiego, długoletniego współpracownika wywiadowni berlińskiej „W. Schimmelpfeng”.

Ceny przystępne. Dla stałych abonentów odpowiedni rabat i specjalne warunki.

Rok założ. 1911.

Rok założ. 1911.

Oddział w Katowicach ul. Wojewódzka 7, tel. 11-12

## Ogłoszenie.

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 15 lipca 1924 r., Nr. 2178 - 24, podlegają opisowi szkolnemu przed miejscową Komisją opisową wszystkie dzieci, które mieszkają stale w Cieszyńsku i Błogocicach i rozpoczynają pierwszy rok obowiązków szkolnych tj. dzieci urodzone w czasie od 1 września 1920 do 31 sierpnia 1921 jakoteż dzieci różnych lat szkolnych, które w ostatnim czasie przeniosły się na stałe do Cieszyńska lub Błogocic a nie były jeszcze opisane.

Komisja opisowa urzędować będzie w budynku szkoły powszechnej Męskiej na placu Klasztornym w środę, dnia 29-VI-br. od godz. 9-13 i w czwartek, dnia 30 czerwca br. od godz. 9-13.

Rodzice lub ich zastępcy winni stawić się osobiście przed tą Komisją w towarzystwie dzieci, które podlegają opisowi szkolnemu, przynosząc ze sobą metryki chrzestne, urodzenia lub wyciągi z metryk dzieci, jakoteż ostatnie świadectwo szkolne o ile uczęszczały już do szkoły.

Jeżeli rodzice lub ich zastępcy nie mogą wykonać powyższego obowiązku z powodu ważnych przeszkód, muszą zawiadomić o tem Komisję opisową z podaniem przyczyny i czasu jej trwania.

Zaniechanie obowiązku stawienia się do opisów w oznaczonym czasie i składanie nieprawdziwych zeznań o opisywanych dzieciach, pociągnie za sobą ustawą przewidziane następstwa.

W Cieszyńsku, dnia 20 czerwca 1927 r. 2431

**Miejscowa Komisja opisowa.**

Poważne wydawnictwo poszukuje młodych, wymownych, energicznych i zdolnych

**akwizytorów**

władających językiem polskim i niemieckim i posiadających znajomości w sferach kupieckich i handlowych na Górnym Śląsku.

Oferty z referencjami do „POLONJI” pod „D. O. 33”.

**CZEKOLADA A. PIASECKI**  
gwarancyjnie czysta.

## Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej, strona 4 łamowa zł. 1.— W tekście, strona 4 łamowa zł. 0.80. Za tekstem w części ogłoszeniowej strona 12 łamowa zł. 0.20. Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0.40 od 100 do 200 wierszy zł. 0.60, ponad 200 wierszy zł. 0.80. — Ogłoszenia drobne za słowo: Kupna, sprzedaż, zamiany, ofiarowanie pracy oraz wszystkie inne zł. 0.20, dla poszukujących pracy zł. 0.10, matrymonialne zł. 0.30. — Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc. droższe. — Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta o 25 proc. droższe.

WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. 4) Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasa należytości naszych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym inkasentom zaopatrzoną w odpowiednie legitymacje z fotografią.

### Lokale handlowe

SKLEP spożywczy z trafiką w dużej wiosce powiat Pszczyna od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do „Polonii” pod „Trafika” 2548 a.

### Lokaje umebłowane

POSZUKUJE pokoju dobrze umebłowanego, możliwie słonecznego, (może być z niekierującą wejściem. Oferty: „Polonia” pod: „P. P.” 2549 a.

### Mieszkania

4-5 pokoiów parter lub I. piętro w śródmieściu poszukuje się natychmiast na biuro. Oferty z podaniem ceny pod: „Zgoda” do „Polonii”. 2547 a.

3-POKOJOWE ładne mieszkanie na ulicy Wojewódzkiej wymieniam się na 4-pokojowe o ile wykaże więcej miejsca. Oferty uprasza się pod „A. B. 1” do „Polonii” ul. Warszawska. 2539 a.

### Matrymonialne

KOJARZENIE małżeństw Józefy Kłopotkiej przyjmuję latem Zdrój-Goczałkowice 37 I. p. w czwartki Katowice, Mariacka nr. 31. 2541 a.

## Buchaltera (ke) Korespondenta (ke)

z językiem niemieckim przyjmie od zaraz poważną firmę. Oferty pisemne tylko z odpisami świadectw pod „Rutynowana siła” do biura ogłoszeń „PAR” Katowice, ul. Warszawska 43, I. p.

Poszukiwany do poważnego oddziału zagranicznego w Warszawie

## prokurent

rutynowany, z znajomością perfekcyj polskiego, angielskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, może także buchalterji i organizacji biurowej. Górnolazacy mają pierwszeństwo. Tylko pierwszorzędną siłę zechcą przysłać szczegółowe oferty wymagań z życiorysem i referencjami pod adres: Dyr. Samuel, Warszawa, Marszałkowska 137/5.

## Polski Związek Kupców Żydowskich w Katowicach

### przypomina

swoim członkom, że we czwartek, dnia 23. bm. o godz. 8 1/2 wiecz. odbędzie się we własnym lokalu przy ul. Wawelskiej nr. 3

## zebranie

wszystkich członków Stowarzyszenia. Zarząd.

— 36 —

wygłosił jedyny syn, spadkobierca nazwiska, firmy olbrzymiej i milionowej...

Mabel spojrzała badawczo w oczy klęczącego przed nią młodzieńca i nie ujrzała w nich ani cienia nieszczerości. Jasno niebieskie oczy patrzyły prosto, uczciwie i nie drgnęły. Poza tem Wilhelmowi tak było do twarzy w eleganckim, białym ubraniu, taki był przystojny, prawie piękny w ów dzień panieństwa, że trudno było odpowiedzieć odmownie na jego propozycję, zwłaszcza, gdy się wzięło pod rozwagę korzyści, wynikające z takiego mariażu, a więc tytuł baronowej, miliony i beztrudne życie w wygodzie, zbytku... przepychu...

Z drugiej zaś strony ambicja nie pozwalała na najłżejsze choćby zmanifestowanie wewnętrznego zadowolenia, radości, może nawet olśnienia i Mabel Gibson odparła z doskonale udanym żenowaniem:

— Propozycja pańska zaskoczyła mnie... Przecież ja pana nie znam... ani pańskiego charakteru... Pan nie zna mnie również?...

Kiedy chciała przeczytać, nie dopuściła go do głosu i mówiła z patosem:

— Ależ tak jest w istocie! Znamy się bardzo mało nawzajem, a małżeństwo to największy... interes... kontrakt! — poprawiła szybko — jaki się w życiu zawiera. Mamy czas oboje... Będziemy się czas jakiś obserwować wzajemnie... O ile próba ta wypadnie dodatnio dla obu stron to... kiedyś... możemy jeszcze o tem pomówić, ale dziś...

Obrała widocznie dobrą taktykę, gdyż Wilhelm poczuł ją przekonującą tak usilnie i tak skutecznie, że musiała zrezygnować z „czasu próby” i przystać na „ofertę” młodego van Hoofta. Mieli się odtąd uważać za nieoficjalne narzeczeństwo, nieoficjalne aż do czasu, kiedy Wilhelmowi powiedzie się pozyskać dla swych zamiarów srogię papę.

W najlepszej komitywie przybyli do Singapore i wyzyskali kilkugodzinny postój okrętu na zwiedzenie „miasta lwa”. Wspólnie waleśali się po ożywionych ulicach, które są prawdziwą wieżą Babel ras, typów, narodowości z ogromną przewagą żywiołu chińskiego. Wspólnie podziwiali bogactwo olbrzymich magazynów i zakupywali drobniutki na pamiątkę, lub w „rikszach” przez barczystych kulisów ciągniętych, jeździli po ciemnych bulwarach, które się ciągną za portem. Razem zrobili zajmującą wycieczkę do amfiteatralnie na wzgórzach położonego ogrodu botanicznego i przechadzali się czas dłuższy po alejach pośród mnóstwa wspaniałych okazów flory równikowej, aż do naturalnego dziewiczego lasu, który się styka bezpośrednio z ogrodem.

Tam też ujrzeni wspólnie egzotycznego pasażera statku „Jan Pieterszoon Coen”, Ahmeda Salah, zatopionego w rozmowie z jakimś wcale roslim i wykwinicie ubranym Malajem. Mabel Gibson domyśliła się bez trudu, że Arab mówi coś swemu towarzyszywi, co jej osoby dotyczy, bo obaj zer-